Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE V.

Rok XIX. Kraków, środa 19 sierpnia 1936 Nr. 229

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Tel. redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO. w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 12ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administr. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ost. stronie.

W OPARACH BRATOBÓJCZEJ RZEZI

Madryt, 18. 8. PAT. Sytuacja w Hiszpanji w oświetleniu rządu madryckiego przedstawia się obecnie jak następuje. Życie w Madrycie płynie w dalszym ciągu normalnie. Premjer i minister wojny odbyli wczoraj dłuższe rozmowy z kilku wybitnemi osobistościami frontu ludowego. W czasie rozmów tych dokonano wymiany poglądów na przebieg operacyj wojskowych. *Triumf wojsk rządowych liczniejszych od wojsk powstańczych z każdym dniem zaznacza się coraz wyraźniej.* W Estramadurze nieprzyjaciel podejmuje rozpaczliwe wysiłki, aby posunąć się naprzód, wszędzie jednak został odparty. *Walka jest zaciekła i niejednokrotnie dochodziło do starcia wręcz.* Eskadry rządowe trzymają zdala samoloty powstańcze. W Andaluzji wierne rządowi oddziały posuwają się powoli naprzód.

Kolumna powstańcza, maszerująca na Teruel zmuszona została do odwrotu. Wysiłki powstańców w Guipuzcoa okazały się daremne i wojska rządowe utrzymały tam swe pozycje. Flota lojalna wobec rządu strzeże bez przerwy cieśniny gibraltarskiej.

Źródła francuskie podają, że bombardowanie okolic San Sebastian, podjęte wczoraj popołudniu przez krążowniki powstańcze „Espana“ i „Almirante Cervera“ nie było zbyt skuteczne. Pociski padające z „Almirante Cervera“ dosięgały jedynie wybrzeża, nie wyrządzając szkód. Strzały krążownika „Espana“ były już groźniejsze. Najwięcej pocisków padło w dzielnicy dworcowej i niedaleko mostu Urumea. Niewiadomo, czy pociągnęły one za sobą ofiary w ludziach. Oba okręty ostrzeliwały następnie razem port fort Gualdelupa, który odpowiedział ogniem, nie przyczyniając żadnych szkód krążownikom.

Korespondent Havasa donosi, że był świadkiem bombardowania na froncie Guadarama, gdzie artylerja rządowa strzelała pociskami napełnionemi gazem łzawiącym. Dowódca artylerji oświadczył korespondentowi, iż wojska rządowe zamierzają używać w walce gazów jedynie w obronie.

Według źródeł powstańczych, wojska narodowe po zaciętej walce zajęły Ando Ain, położone w odległości 14 klm. od san Sebastian. Wojska rządowe usiłujące zająć Almodebar w celu przecięcia drogi Huesca - Saragossa zostały odparte. Według słów jeńców, oddziały rządowe straciły tam 60 zabitych. Na południe od Saragossy kolumna rządowa w sile 3.000 ludzi zaatakowała Belchitę, została jednak odparta.

Według doniesień z Lacoruna, w Kartagenie wybuchła rewolta. Admirał — dowódca tej bazy morskiej zbiegł do San Julian.

Madryt, 18. 8. PAT. Ministerstwo wojny ogłasza następujący komunikat: Na froncie Estramadury wojska rządowe odparły natarcie powstańców na Peunte, Malledin i Santa Amalia, biorąc 300jeńców i 30 samochodów ciężarowych. Kolumna ciężarowa liczyła przeszło 300 wozów. Na froncie Andaluzji oddziały rządowe w dalszym ciągu umacniają swe pozycje. Na pozostałych frontach nic nowego.

Tylko powstańczy samolot
mógł bombardować miasteczko francuskie

Hendaye, 18. 8. PAT. Kapitan portu w San Sebastian zwrócił się do zagranicznych okrętów wojennych z prośbą o pozostanie u wybrzeży San Sebastian. Jak wynika z dochodzenia władz w San Sebastian w sprawie bombardowania przez samolot hiszpański miejscowości francuskiej Biriatou, jeden tylko aparat opuścił miasto, udając się nad Oyarzun. Wobec złej widzialności aparat powrócił, nie bombardując tego miasta. Władze San Sebastian dodają, że samolot, który przybył na terytorjum francuskie był aparatem typu Fokker, który posiadają tylko powstańcy. Hr. Romanones znajduje się nadal w Fontarabia, gdzie mieszka w pewnej willi wraz z rodziną.

Na froncie Irun dzień upłynął względnie spokojnie. Pozycje obu stron nie uległy zmianie. Pociąg pancerny wojsk rządowych znajduje się w dalszym ciągu w pobliżu Behobia.

Katalonja uniezależniona od Hiszpanji
realizuje radykalny program społeczno-gospodarczy

Barcelona. 18. 8. PAT. Utworzenie przez rząd kataloński rady ekonomicznej, która ma się zająć przeobrażeniem życia gospodarczego Katalonji, ma olbrzymie **znaczenie zarówno polityczne jak i socjalne.** Jest to decydujący krok na drodze do zupełnego uniezależnienia się od Hiszpanji. Z drugiej strony rada, składająca się wyłącznie z przedstawicieli partji frontu ludowego i organizacyj syndykalistycznych, stanowiących obecnie olbrzymią siłę polityczną, zastosuje w tej przebudowie najdalej idące teorje socjalne. Jedną z wybitnych indywidualności, zasiadających z ramienia partji komunistycznej w radzie jest Andres Nin, uczeń Trockiego — przybyły ostatnio z ZSRR, gdzie się schronił na skutek represji.

Przeciw nadużyciom „dyplomatycznym“ w Barcelonie

Barcelona. 18. 8. PAT. Ogłoszono zakaz wydawania przez konsulaty państw obcych w Barcelonie komunikatów do cudzoziemców, zamieszkałych w stolicy Katalonji. Motywem tego zakazu jest podobno siejący panikę ton komunikatów. Władze miejscowe wystąpiły również przeciwko akcji pewnych konsulatów, **ktre wydawały paszporty** zagraniczne **obywatelom hiszpańskim, zaangażowanym politycznie, celem ułatwienia im ucieczki.** Dziekan ciała konsularnego w Barcelonie konsul ang. Norman King **został** w tym celu wezwany do Generalitad, **poczem** wydał okólnik, ostrzegający przed tego rodzaju nadużyciami.

Trzecia część kolonji polskiej **już** wyjechała. Pozostali, po większej części **drobni** kupcy, agenci handlowi i rękodzielnicy, zamieszkali od wielu lat w Hiszpanji, zdecydowali się opuścić Barcelonę tylko w razie ostateczności.

O zawieszenie broni dla przeprowadzenia plebiscytu

Londyn. 18. 8. PAT. Lansbury, b. szef Partji Pracy, zamieścił w „Times“ list otwarty, w którym apeluje do rządu brytyjskiego, władz, wszystkich wyznań i do społeczeństwa, o **dołożenie wszystkich starań, aby w Hiszpanji nastąpiło zawieszenie broni, w czasie którego ludność mogłaby się na drodze plebiscytu opowiedzieć za jedną z walczących stron.**

Parlament żydostwa palestyńskiego oskarża

Nadzwyczajna sesja Asefat-Haniwcharim. — „Jiszuw traci zaufanie do rządu"

Oświadczenie Izaaka Ben-Zwi i Mojżesza Czertoka

Jerozolima. 18. 8. (ŻAT) Wczoraj w południe nastąpiło otwarcie nadzwyczajnej sesji Asefat - Haniwcharim (Zgromadzenie Reprezentantów żydostwa palestyńskiego), — zwołanego dla omówienia sytuacji jiszuwu po czterech miesiącach teroru arabskiego.

Na sesji rozlegały się głosy bardzo ostrej krytyki postępowania i polityki rządu palestyńskiego. Przedstawiciele wszystkich frakcyj — od Mapaj do rewizjonistów i od Mizrachi do członków stronnictwa Państwa Żydowskiego — zarzucali administracji palestyńskiej, że mimo okrucieństw arabskich, nie zastosowała dostatecznie **energicznych środków do stłumienia ruchu terorystycznego, że niedość energicznie wzięła w obronę zagrożoną ludność żydowską i że nie robiła nawet użytku z zarządzeń wyjątkowych, przez nią samą wydanych w celu przeciwdziałania terorowi.**

W sesji Asefat-Haniwcharim biorą udział przedstawiciele Egzekutywy Agencji Żydowskiej, naczelnego rabinatu, samorządu Tel Awiwu i delegaci kolonij żydowskich.

Sesję zagaił prezydent Waad-Haleumi (organu wykonawczego Asefat-Haniwcharim), **Izaak Ben-Zwi**, przemówieniem poświęconem sytuacji jiszuwu. Na wstępie Ben-Zwi wspomina żydowskie ofiary skrytobójczego teroru arabskiego oraz żołnierzy angielskich poległych w obronie życia i mienia żydowskiego. Zgromadzenie uczciło pamięć poległych powstaniem z miejsc.

Po treściwem scharakteryzowaniu sytuacji politycznej jiszuwu Ben Zwi formułuje następujące żądania jiszuwu pod adresem rządu w zakresie bezpieczeństwa:

a) Żydowska policja pomocnicza, wcielona w ciągu ostatnich miesięcy do służby bezpieczeństwa, **ma być oficjalnie uznana jako część składowa tej służby i ma być w całości utrzymywana i wynagradzana przez rząd.** W chwili obecnej służbę pomocniczą w policji pełni 1920 młodych Żydów, w tem tylko jedna trzecia otrzymuje w całości swe wynagrodzenie od administracji krajowej.

b) **Rząd ma niezwłocznie przystąpić do budowy portu w Tel Awiwie.**

c) Rząd ma natychmiast podjąć wszelkie **konieczne prace w kierunku założenia sieci dobrych połączeń szosowych między kolonjami żydowskiemi.**

Ze szczególnym naciskiem Ben-Zwi podkreśla niebezpieczeństwa połączone z podszeptami **czasowego zawieszenia imigracji żydowskiej do Palestyny, wskazując na ograniczenia, jakie stąd wypłynąć mogą dla imigracji żydowskiej na przyszłość.**

Mówca apeluje do Anglji, aby została wierną zobowiązaniom, które — za gwarancją wszystkich narodów świata — wzięła na siebie w stosunku do narodu żydowskiego.

Do światowego żydostwa Ben-Zwi zwraca apel o strzeżenie pozycji i nadziei żydowskiej w Palestynie, **by nie dopuścić do unicestwienia tej jedynej pozostałej narodowi nadziei na przyszłość lepszą od dzisiejszej.**

ŻYDOSTWO PALESTYŃSKIE — ZAKOŃCZYŁ BEN-ZWI — NIE DA SIĘ ODEPRZEĆ. NIE DA SIĘ ONO ZASTRASZYĆ ŻADNEMI ŚRODKAMI GWAŁTU I TERORU.

Sytuację polityczną jiszuwu zreferował członek Egzekutywy Agencji Żydowskiej — **Mojżesz Czertok.**

Mówca obszernie omawia niebezpieczeństwa płynące z podsuwanych rządowi angielskiemu sugestyj w kierunku wstrzymania — chociażby, jak twierdzą, czasowego — imigracji żydowskiej do Palestyny. **Świat żydowski nigdy na to się nie zgodzi.**

Mówca nawołuje żydostwo na całym świecie do kontynuowania walki celem odparcia tego planowanego spisku na imigrację żydowską i celem niedopuszczenia, aby mordercy zostali aż tak nagrodzeni za bezprzykładną ich zbrodniczość.

Egzekutywa — oświadcza Czertok — z całą energją i stanowczością opierała się dotychczas usiłowaniom ze strony rządu zmierzającym do skłonienia jej, aby się dobrowolnie zgodziła na czasowe zawieszenie imigracji żydowskiej

PERSWAZJOM W TYM KIERUNKU EGZEKUTYWA I NA PRZYSZŁOŚĆ NIE ULEGNIE I NIE UGNIE SIĘ. — JEST TO ZBYT WYSOKA CENA, I PŁACIĆ JEJ NIE MOŻEMY.

Praca nasza — zaznacza Czertok z naciskiem — zawsze opierała się na kooperacji interesów żydowskich i brytyjskich; jeśli jednak Anglja zechce dokonać zamachu na najżywotniejsze interesy naszego narodu, spotka się ona **ze zdecydowanym naszym oporem**

Komisja królewska — oświadcza Czertok — ma tylko dopomóc rządowi w realizacji polityki, którą ustalono jeszcze nadługo przed powołaniem tej komisji.

W KONKLUZJI MOJŻESZ CZERTOK OKREŚLA WALKĘ JAKO POWAŻNĄ I TRUDNĄ I APELUJE O JEDNOLITY FRONT CAŁEGO ŻYDOSTWA W TEJ NARZUCONEJ MU WALCE OBRONNEJ.

Nowe ofiary żydowskie:

Dwie pielęgniarki szpitalne zamordowane przez Arabów

Jerozolima, 18. 8. ŻAT. Wczoraj, opuszczając gmach szpitala rządowego w Jaffie, dwie żydowskie pielęgniarki szpitalne zaatakowane zostały przez terorystów arabskich, którzy strzelając z zasadzki, ugodzili obie niewiasty. *Jedna padła trupem na miejscu, druga przebywa w stanie beznadziejnym w szpitalu. Nazwisk świeżych ofiar narazie nie ustalono.*

* * *

Jerozolima, 18. 8. PAT. Druga z rannych wczoraj pielęgniarek żydowskich zmarła. W farmie położonej w pobliżu wybrzeża Arabowie zabili żydowską wieśniaczkę. Dwóch mieszkańców sjonistycznej kolonji Kiriath, koło Jerozolimy, odniosło ciężkie obrażenia.

* * *

Jerozolima, 18. 8. ŻAT. Pod Kirjat Anawim na zachód od Jerozolimy toczy się od kilku godzin gwałtowna walka z terorystami arabskimi. O północy brak jeszcze szczegółów.

Na Starem Mieście w Tyberjadzie zostało rannych czterech Żydów, obrzuconych kamieniami przez Arabów.

Stan wyjątkowy w Tyberjadzie

Jerozolima, 18. 8. ŻAT. W Tyberjadzie ogłoszono stan wojenny.

Na wybrzeżu morskiem koło Bait we'Gan, na południu od Jaffy, znaleziono wczoraj zwłoki Araba. Narazie niewiadomo, w jakich okolicznościach Arab zmarł.

Policjant brytyjski zastrzelił wczoraj Araba, który rzucił bombę w dzielnicy im. Brennera w Tel Awiwie. Eksplozja bomby żadnych szkód nie wyrządziła.

W Safedzie aresztowano Araba, którego babka trojga dzieci Ungera, zamordowanych wraz z ojcem w czwartek w nocy, przypadkowo rozpoznała na ulicy jako mordercę jej syna i wnuków. Ujrzawszy Araba, staruszka krzyknęła: *„Ten zamordował moje dzieci"*.

Wysoki Komisarz wygwizdany przez więźniów arabskich

Londyn, 18. 8. ŻAT. Dzisiejszy „Daily Mail" donosi w depeszy z Jerozolimy, że władze wojskowe zakazały oficerom i szeregowym krytykowania w listach do rodziny w Anglji polityki rządu palestyńskiego i jego zarządzeń w związku z wypadkami w Palestynie.

Bawiąc w tych dniach na inspekcji w obozie koncentracyjnym w Sarafand, *Wysoki Komisarz Palestyny sir Artur Wauchope został — jak donosi korespondent „Daily Mail" — wygwizdany przez więźniów, którzy urządzili mu kocią muzykę.*

W depeszy z Jerozolimy dzisiejsze „Times" donoszą, że pisma arabskie ogłosiły sprawozdanie z funduszów zebranych na rzecz odbudowy domów arabskich zdemolowanych w akcjach wojskowych.

Korespondent „Times" donosi nadto, że kilku wyższych urzędników angielskich w Palestynie otrzymało listy z pogróżkami.

„Morning Post" donosi z Jerozolimy, że prasa palestyńska domaga się proklamowania stanu wojennego i aresztowania prowodyrów teroru.

„Niezasłużony ciężki cios"

Nowy Jork, 18. 8. ŻAT. Omawiając sytuację w Palestynie, „New York Times" w artykule wstępnym zaznacza, iż narazie okazały się iluzorycznemi nadzieje, że teror w Palestynie ustanie przed przybyciem komisji królewskiej. Aczkolwiek — zaznacza pismo — w podobnych sytuacjach siła nie jest środkiem najodpowiedniejszym, to jednak wydaje się, że innego wyjścia Anglja nie będzie miała. Pismo zaznacza w końcu, *że wstrzymanie imigracji żydowskiej do Palestyny byłoby niezasłużonym przez Żydów ciężkim ciosem.*

Jiszuw wzywa żydostwo światowe do czynu!

Musimy podnieść wielki głos protestu przeciw krwawej krzywdzie

Jerozolima, 18. 8. ŻAT. Wczoraj w nocy nastąpiło zamknięcie nadzwyczajnej sesji Asefat Haniwcharim, zgromadzenia reprezentantów żydostwa palestyńskiego, zwołanego w związku z krytyczną sytuacją w Palestynie.

Sesja dała wyraz cierpieniu i protestu jiszuwu żydowskiego. W uchwalonej deklaracji sesja wyraziła *najgłębsze oburzenie i żywiołowy protest jiszuwu spowodu trwającego od czterech miesięcy krwawego teroru i ducha zagłady. Jiszuw śle djasporze żydowskiej wydzierające się ze zbolałego serca wołanie o pomoc. Jiszuw wzywa djasporę do czynu. Żydostwo światowe w swojej djasporze winno podnieść głos protestu przeciwko krwawej krzywdzie, dziejącej się na oczach całego świata historycznemu dziełu żydowskiemu w historycznym kraju Izraela.*

Jiszuw wznawia swój apel do rządu palestyńskiego, aby jaknajrychlej uczynił wszystko, co możliwe, celem wtrzymania przelewu krwi w Palestynie. Jiszuw nigdy nie zgodzi się, aby naród żydowski miał zapłacić cenę za przelaną krew żydowską i niszczenie mienia żydowskiego. Jiszuw nigdy nie da swojej zgody na wstrzymanie imigracji żydowskiej do Palestyny.

Jiszuw zwraca się z gorącym apelem do narodu żydowskiego o bardziej zwarte skupienie się pod sztandarem renesansu żydowskiego w kraju przyszłości narodu.

W dalszym ciągu deklaracja wypowiada walkę przeciw tym członkom administracji palestyńskiej, którzy kładą sztuczne przeszkody na drodze do osiągnięcia dążeń żydowskich, którego dążenia mają prawne swe źródło w międzynarodowo usankcjonowanych zobowiązaniach.

Deklaracja wskazuje na to, że naród żydowski najlepszą krew swoją wlał w budującą się Palestynę.

Sesja uchwaliła wysłać zjednoczoną delegację żydostwa palestyńskiego do Wysokiego Komisarza celem przedstawienia mu ogromu rozgoryczenia jiszuwu i jego żądań wobec tak krytycznej sytuacji.

Zamknięcie nadzwyczajnej sesji Asefat Haniwcharim nastąpiło pod przytłaczającem wrażeniem nadeszłej z Jaffy wiadomości o bestjalskiem morderstwie, dokonanem przed tamtejszym szpitalem, w którym przypłaciły życiem 2 pielęgniarki żydowskie w chwili pełnienia swoich obowiązków. Wiadomość o mordzie wstrząsnęła całem zgromadzeniem.

Poniosły śmierć, niosąc pomoc rannym Arabom!

Szczegóły potwornego zamachu na dwie pielęgniarki w Jaffie

Jerozolima, 18. 8. ŻAT. Późnym wieczorem zmarła druga pielęgniarka żydowska, ofiara napadu arabskiego przed szpitalem rządowym w Jaffie. Nazwiska obu zmarłych pielęgniarek są: Nadja Fink i Nechama Cedek. Okazuje się, że były ostrzeliwane z zasadzki, w chwili gdy udawały się do szpitala na dyżur nocny.

Zamordowanie obu pielęgniarek żydowskich jest jedną z najpotworniejszych zbrodni, dokonanych w ciągu 4 miesięcy teroru arabskiego. *Obie bowiem z narażeniem życia codziennie przybywały z Tel Awiwu do Jaffy, do pracy w szpitalu rządowym, w którym pielęgnowały prawie-że wyłącznie rannych Arabów, ponieważ w szpitalu jaffskim pacjentów Żydów niema.*

Jeszcze jedna Żydówka zabita

Jerozolima, 18. 8. ŻAT. W zamachu na kolonję Ramat-Hakowesz, w poniedziałek wieczorem zabita została młoda Żydówka.

Nazwisko młodej Żydówki, zabitej w poniedziałek wieczorem w czasie napadu arabskiego na Ramat Hakowesz jest Chaja Freund, 23 lata. Jestto 72-ga ofiara rozruchów palestyńskich.

Nazwiska rannych w Kirjat-Anawim są: Izaak Landsberg i Nahum Gerszanowicz (lekko ranni) i Gerson Moszejow (ciężko ranny).

Po wizycie generała Gamelin

Z głosów prasy zagranicznej

Londyn. 18. 8. (R) Korespondent warszawski „Manchester Guardian" przesłał swemu pismu informacje o wynikach wizyty gen. Gamelin w Polsce. Według tego korespondenta, polskie koła oficjalne i wojskowe wstrzymują się od wszelkich komentarzy, natomiast francuskie koła dyplomatyczne w Warszawie oceniają wyniki wizyty, jako „częściowo zadowalające". Korespondent w dalszym ciągu twierdzi, że szereg pytań, postawionych przez gen. Gamelin jen. Rydzowi-Śmigłemu będzie musiał być rozpatrzony przez gabinet i że odpowiedź zawiezie gen. Rydz-Śmigły do Paryża w przyszłym miesiącu. Od odpowiedzi tej zależeć będzie w dużym stopniu siła aljansu francusko-polskiego. Na pytanie, czy wizyta gen. Gamelin miała lepszy wynik, aniżeli polityczne wizyty Barthou i Lavala w r. 1934 i 1935, korespondent odpowiada, że „uniakając wszelkiego optymizmu, dobrze poinformowane koła warszawskie skłonne są udzielić odpowiedzi twierdzącej".

* * *

Wiedeń. 18. 8. (R) Powrót gen. Gamelin z Polski przez Wiedeń do Paryża daje prasie tutejszej sposobność do omówienia przebiegu i wyniku jego wizyty warszawskiej. „Neues Wiener Tageblatt" w długim telegramie z Warszawy pisze: Przypuszcza się, że decyzja w poruszonych w Warszawie sprawach, zapadnie w czasie rewizyty gen. Rydza Śmigłego. Opierając się na głosach prasy, zbliżonej do ul. Wierzbowej, korespondent „Neues Wiener Tageblatt" dochodzi do wniosku, że gen. Gamelin domagał się wyjaśnienia stosunku Polski do Czechosłowacji i Rosji na wypadek zbrojnego zatargu w Europie. Inaczej — pisze korespondent — nie byłoby zrozumiałe, dlaczego „Gazeta Polska" przypomniała teraz nieżyczliwe stanowisko, jakie w r. 1920 zajęła Czechosłowacja wobec Polski w czasie jej zmagania się z wojskami sowieckiemi.

Przyjazd gen. Rydza-Śmigłego do Paryża został przyspieszony. Nastąpi już we wrześniu. Zdaniem „Neues Wiener Tageblatt" będzie to może ostatnia sposobność do ustalenia stanowiska Polski wobec przeciwieństw między Europą środkową a zachodnią.

Po enuncjacji premjera pod adresem prasy

Warszawa. 18. 8. (Sin.) Wczorajsze oświadczenie, złożone przez premjera generała Sławoj-Składkowskiego oraz artykuł posła Stpiczyńskiego w „Kurjerze Porannym", wywołały zrozumiałą sensację. Nad oświadczeniem p. premjera zastanawiano się dziś w kołach dziennikarskich i na jutro zostało zwołane zebranie najwyższej organizacji dziennikarskiej, celem zajęcia stanowiska w tej sprawie.

Przed dymisją wicemin. Doleżala

Warszawa. 18. 8. (Sin.) Jak się dowiadujemy, dotychczasowy podsekretarz stanu w ministerstwie przemysłu i handlu p. Franciszek Doleżal, bawiący obecnie na urlopie, nie wróci więcej do ministerstwa.

Paszport miesięczny — 80 zł.

Warszawa. 18. 8. (Sin.) Z dniem 21 bm. wejdą w życie nowe przepisy paszportowe. Od dnia tego za paszport normalny zagraniczny płacić się będzie 80 zł., z ważnością tylko na jeden miesiąc. Za paszport zagraniczny dwu miesięczny pobierać się będzie podwójnie, na trzy miesiące potrójnie itd.

W ciągu miesiąca września opłaty za paszport zagraniczny do Bułgarji, Węgier, Jugosławji i Czechosłowacji t. j. do krajów, z któremi Polska posiada umowę kompensacyjną, ulegną pewnej obniżce.

Z chwilą wejścia w życie nowej ustawy, skasowane zostaną wszelkie ulgi, a stosowane one będą jedynie przez przyznawanie dłuższego okresu ważności, t. j. że w wyjątkowych wypadkach można będzie przebywać zagranicą za paszportem w cenie 80 zł dłużej niż miesiąc, lub dwa.

Ucieczka z letnisk podkarpackich

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18. 8. (Sin). Na kolejach małopolskich zaznaczył się silny ruch, oznaczający przyspieszony powrót publiczności z letnisk. Dotyczy to zwłaszcza miejscowości podkarpackich. Zjawisko to przypisują zmianie pogody na nieodpowiednią dla celów kuracyjnych. Sfery uzdrowiskowe liczą się jednak z większym zjazdem gości na koniec sierpnia i początek września, z rozpoczęciem trzeciego sezonu.

Nowa pisownia także na kolejach

Warszawa, 18. 8. (Sin). Ministerstwo komunikacji zarządziło, że od dnia 1 września należy w korespondencji rządowej na kolejach stosować zasady nowej ortografji. Urzędnicy biurowi mają obowiązek zapoznania się z zasadami nowej pisowni.

Bombiarz przed sądem

Warszawa, 18. 8. (Sin). W bieżącym tygodniu zamknięte będzie śledztwo w głośnej sprawie tajnego laboratorjum pirotechnicznego, zdekonspirowanego przez władze bezpieczeństwa w Wawrze pod Warszawą. Kierownikiem laboratorjum był student politechniki Jan Gołębiowski, który przebywa w więzieniu Mokotowskiem. Rozprawa odbędzie się w październiku.

Także w Meksyku gorąco

Meksyk, 18. 8. PAT. W miejscowości San Luis de la Paz (prow. Gunajuato) zostało zabitych 10 powstańców w starciu z wojskami federalnemi.

Przegląd prasy

Dwóch Stpiczyńskich Wojciechów

Po powrocie z urlopu rozprawia się p. W. Stpiczyński na łamach „Kurjera Porannego" z plotkami, jakie na temat jego działalności politycznej pojawiły się głównie w prasie konserwatywnej. P. Stpiczyński ironizuje:

Tytułem kompromisu pomiędzy lenistwem a pracą przerzucam zwały prasy polskiej za okres ubiegłych czterech tygodni i im bardziej pogrążam się w tej czynności, doznaję niespokojnej wątpliwości, czy moja świadomość przy padkiem nie uległa zamroczeniu. Cóż u licha. Przecież w ogromnej ilości dzienników, z ma jącemi poważne pretensje do solidności konserwatywnemi na czele, że w okresie urlopu codziennie niemal dokonywałem jakichś czynów publicznych, począwszy od organizowania wielkich manifestacyj, poprzez zakładanie jakichś nowych pisemek, lub taki drobiazg, jak wywoływanie poważnych rozdźwięków w łonie gabinetu ministrów, a na ewentualnych moich nominacjach lub dymisjach skończywszy. Poprostu okazuje się, że w czasie mojej nieobecności w Warszawie, jakiś inny Stpiczyński, również szelma Wojciech, uwijał się mojemi ścieżkami i słuchając podszeptów różnych moich kolegów po piórze, czynił ku ich uciesze różne głupstwa, a nawet — jak mnie przestrzega pełen szlachetności publicysta z Wilna — prawie że się już pokumał z komunistami. Jeszcze chwila, a ów zacny pisarz poczułby w swojem sumieniu nieodparty przymus zawołania dla mojego sobowtóra o krymi nał.

Monopol

Prof. R. Rybarski w „Warsz. Dzienniku Narodowym" odmawia sanacji prawa występowania pod firmą „nacjonalizmu". Monopol przysługuje nadal wyłącznie tylko endecji.

Gdy ci rzekomi „nacjonaliści" doszli do władzy, utworzyli własną organizację polityczną — Blok Bezpartyjny. Było to rządzące, uprzywilejowane stronnictwo. Nowością jego nie był program, bo go poprostu nie było, lecz myśl połączenia w jednem stronnictwie różnych narodów i narodowości, zamieszkujących państwo polskie. Czy to była idea nacjonalistyczna? Znalazło się tam miejsce dla nacjonalistów żydowskich, nietylko dla Żydów, wyznających ideę asymilacji, lecz i dla przedstawicieli narodowości żydowskiej. Idea ta nie wytrzymała próby życia właśnie pod naciskiem zwalczającego ją nacjonalizmu polskiego.

„Nacjonaliści" żydowscy — w B. B.?

„Deutschland über Alles"... —

„Zwycięstwo" Niemiec na Olimpjadzie wprawia publicystę endeckiego organu „A. B. C." w taki oto trans:

Sądzimy, że zwycięstwo Niemiec na Olimpjadzie jest nie tylko, nawet nietyle, zwycięstwem zdrowego ciała, ile zwycięstwem ducha, idei, która ożywiała zawodników niemieckich. Jest to dowodem, że nie samym chlebem człowiek żyje. Dziwnym zbiegiem okoliczności prawda ta wystąpiła jaskrawo właśnie na święcie zdrowia fizycznego, jakiem jest każda olimpjada. Okazało się, że wszystkie drogi prowadzą do Rzymu...

Rola Birobidżanu

„Polska Zbrojna" ogłasza na naczelnem miejscu obszerny artykuł o kwestji żydowskiej w Rosji sowieckiej. Artykuł nie grzeszy zbytnim objektywizmem. Na uwagę zasługuje ustęp poświęcony roli jaką odegrać ma w przyszłej wojnie sowiecko - japońskiej „republika żydowska":

Jak wiadomo, inne granice Sowiety obsadzają wojskowemi „kołchozami" — zaś na owej, najbardziej chyba zagrożonej granicy dalekowschodniej pragną masowo osadzić element, nie uchodzący (z nielicznemi chlubnemi wyjątkami) za najlepszy materjał żołnierski...

Otóż „obronna" rola „republiki żydowskiej na Dalekim Wschodzie polega na czemś zgoła innem. Birobidżan jest tak usytuowany, że Japończycy, wkraczając na terytorjum syberyjskie, nie mogą go ominąć.

A wówczas — wedle rachub sowieckich — nastąpić ma w całym świecie głośny protest przeciwko „najazdowi na żydowską siedzibę narodową", zaś środowiska żydowskie we wszystkich krajach mają przy pomocy swych, wcale niemałych, wpływów zmobilizować opinję światową przeciwko Japonji.

O pomoc amerykańską dla Żydów polskich

Genewa, 18. 8. ŻAT. W ostatnich dniach odbyły się narady z udziałem delegatów z Polski i St. Zjednoczonych na Światowy Kongres Żydowski. Z ramienia delegacji amerykańskiej w naradach brali udział: wiceprezes federacji Leichtman, członkowie egzekutywy Kandel i Tigel, oraz Ab. Goldberg, dr. Margoshes i prof. Fineman (Filadelfja), zaś z ramienia delegacji polskiej pp. R. Szereszowski, dr. Rosmarin, pos. rabin Rubinstein, inż. Reiss, dr. H. Szoszkies i dr. Silberstein.

Przedstawiciele Federacji Żydów Polskich w Ameryce referowali przebieg akcji zbiórkowej na rzecz ludności żydowskiej w Polsce, stwierdzając, że jeszcze w ciągu roku bieżącego spodziewać się należy dość pokaźnych wyników akcji. Delegacji polscy przyrzekli swe moralne poparcie dla kierownictwa akcji.

W wyniku narad uchwalono odpowiednio rozszerzyć istniejący w Polsce komitet, do którego, obok wymienionych osobistości, należy również sen. prof. Schorr. Skoro tylko nadejdą do Polski pierwsze większe sumy akcji amerykańskiej, do komitetu przyciągnięci będą także przedstawiciele organizacyj społecznych.

Komitet wykonawczy Rady dla spraw Żydów niemieckich

Londyn, 18. 8. ŻAT. Rada dla spraw Żydów Niemieckich (Council for German Jewry) wydała komunikat następujący: Na początku br. podjęta została akcja pomocy na rzecz osadnictwa Żydów z Niemiec w innych krajach. Podjęto wysiłki celem skoordynowania akcji prowadzonej przez społeczeństwa żydowskie w Anglji i Stanach Zjednoczonych celem powołania do życia Rady dla Spraw Żydów Niemieckich, która składałaby się z przedstawicieli obu skupień i miałaby swą siedzibę w Londynie.

Od tego czasu posunęła się naprzód akcja funduszów w obu krajach oraz wykonanie programu pomocy. Powołano także do życia komitet wykonawczy Rady w składzie następującym: Przedstawiciele angielscy: sir Herbert Samuel (przewodniczący), lord Bearsted, sir Osmond d' A-i-gdor - Goldsmid, Simon Marks i dr. Chaim Weizmann. Przedstawiciele amerykańscy: Felix Warburg (przewodniczący), Paul Baerwald, Charles Liebman, Morris Rottenberg i dr. Stephen Wise.

Każdy z wymienionych członków komitetu wykonawczego ma prawo do powołania swego zastępcy na wypadek jego niemożności uczestniczenia w obradach komitetu. James de Rothschild, prof. L. M. Namier (Londyn), George Backer, David Bressler, dr. Israel Goldstein, J. Rosenberg i N. Strauss (Nowy Jork) wyrazili zgodę na pełnienie funkcyj zastępców. Prowizoryczne sprawozdanie z działalności Council for German Jewry ukaże się za parę tygodni.

„Szwajcarja nie zna podziału na Aryjczyków i nie-Aryjczyków"

Genewa, 18. 8. ŻAT. Władze kantonu lucerneńskiego poleciły wszystkim urzędom stanu cywilnego, aby na przyszłość odmownie załatwiały wszelkie prośby władz niemieckich o wydanie zaświadczeń dotyczących pochodzenia aryjskiego czy nie-aryjskiego osób figurujących w aktach kantonalnych urzędów stanu cywilnego.

Szwajcarja — powiedziane jest w zarządzeniu — nie zna prawnego terminu podziału obywateli na „Aryjczyków" i „nie-Aryjczyków". Tylko w wypadku, gdy odnośne stwierdzenie ma się okazać korzystnem dla obywatela szwajcarskiego, wolno udzielić wymaganych informacyj stanowych, zapytanie jednak ma być poczynione przez osobę zainteresowaną, nie zaś przez konsulów niemieckich, względnie inne władze niemieckie.

Skład Egzekutywy Światowego Kongresu Żydowskiego

Genewa, 18. 8. ŻAT. W skład Egzekutywy Światowego Kongresu Żydowskiego weszły następujące osobistości: dr. Stephen Wise (prezydent), Robert Bolloch, M. Jarblum, I. Jefroikin, dr. Kubowitzki, I. Naiditsch, rabin M. Nurok, rabin M. L. Perlzweig. Jeden mandat jest zarezerwowany dla przedstawiciela Związku Gmin Żydowskich w Szwajcarji.

Odsłonięcie pomnika na grobie dr. Wiktora Jacobsona

Genewa, 18 8. ŻAT. W niedzielę odbyło się na cmentarzu żydowskim w Veyrier pod Genewą odsłonięcie pomnika na grobie dr. Wiktora Jacobsona. W uroczystości żałobnej brali udział liczni delegaci na Światowy Kongres Żydowski oraz przedstawiciele Egzekutywy sjonistycznej.

„Wypędzić Żydów"

Barcelona (ŻAT) U wziętego do niewoli oficera armji powstańczej, którego przewieziono do Barcelony, znaleziono dokument stanowiący jakoby program powstańców, który ma być zrealizowany po ich ewentualnem zwycięstwie. Punkt 4 programu brzmi: „Wypędzić Żydów z Hiszpanji".

Konferencja Federacji Żydów Polskich w Europie

Bruksela, 18. 8. ŻAT. W tych dniach odbyła się tu konferencja rady centralnej Federacji Żydów Polskich Zagranicą. W konferencji rady, mającej swą siedzibę w Paryżu, brali udział w charakterze gości przedstawiciele Federacji Żydów Polskich w Ameryce, Tigel i Kandel. Uczestnicy konferencji zapoznali się z sytuacją ludności żydowskiej w Polsce oraz Żydów polskich w poszczególnych krajach europejskich.

Konferencja uchwaliła rezolucję protestacyjną przeciwko ruchowi antysemickiemu w Polsce, wyrażając żydostwu polskiemu solidarność oraz zapewnienie pomocy moralnej i gospodarczej rozsianych po krajach europejskich skupień Żydów pochodzenia polskiego.

Konferencja wyraziła swe uznanie wszystkim postępowym elementom w Polsce przyczyniającym się do walki z antysemityzmem. W ramach reorganizacji egzekutywy Światowego Związku Żydów Polskich Zagranicą konferencja uchwaliła wydelegować do egzekutywy 10 przedstawicieli z ramienia skupień Żydów polskich w krajach europejskich, mianowicie 5 z Anglji, 3 z Francji i po jednym z Belgji i Holandji.

„Czarny Legjon" w Detroit

Detroit. 18. 8. (ŻAT) W związku z wytoczoną kilku członkom „Czarnego Legjonu" sprawą sądową naskutek ujawnionego djabelskiego planu zakażenia Żydów w Detroit bakcylami tyfusu, urząd sanitarny miasta, w drodze dyscyplinarnej, usunął ze stanowiska kierownika wydziału bakterjologicznego tego urzędu, do którego członkowie legjonu zwrócili się z ofertą „zakupienia" pewnej ilości zarazków i który nie poczynił o tem doniesienia kierownictwu urzędu.

GUNNAR STURE

Walka o nagrodę pokojową Nobla

Karol v. Ossietzky i ks. Karol Szwedzki -- najpoważniejszymi kandydatami

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

Oslo, w sierpniu

Jest to zaiste sytuacja paradoksalna: Podczas gdy z jednej strony groźnie płonie nad Europą pochodnia wojenna, rozpętała się z drugiej strony wojna o przydział nagrody pokojowej. Żaden z tych ludzi, którzy od lat toczyli walkę o pokój, i w nagrodę za swą działalność znajdują się obecnie na liście kandydatów na nagrodę pokojową Nobla, nie stoi w szeregu tych osobistości, które mogą wojnę zażegnać.

Już od kilku miesięcy panuje żywy ruch wśród członków komitetu nagrody Nobla w Oslo. Codzienne przesyłki pocztowe przybierają wręcz zastraszające rozmiary. Wpływają stosy listów, z których większość zawiera projekty na dwie nagrody pokojowe, które mają być przydzielone w bieżącym roku. Organizacje, komitety, związki z całego świata przedstawiają swych kandydatów, słynne osobistości życia publicznego, politycy, dyplomaci, naukowcy, artyści, literaci oraz ekonomiści interwenjują osobiście na rzecz najgodniejszego, ich zdaniem, kandydata. Od czasu istnienia nagrody Nobla nigdy jeszcze nie przypuszczono takiego szturmu do komitetu, jak w roku bieżącym.

Oczywiście jedynie nieliczni kandydaci wśród olbrzymiej ilości propozycyj mają widoki na otrzymanie nagrody Nobla. Na czoło wysuwa się **Karol von Ossietzky**, ale tuż za nim idzie prezydent szwedzkiego Czerwonego Krzyża, **książę Karol Szwedzki**. Już obecnie pewnem jest, że będzie należało rozstrzygnąć walkę na korzyść jednego z tych dwóch kandydatów. Za kandydaturą Ossietzkiego oświadczyło się dotychczas ponad 3.000 organizacyj i związków, abstrahując od niezliczonych podpisów najpoważniejszych osobistości całego świata, które to podpisy zostały zebrane i przesłane komitetowi nagrody Nobla w Oslo. Członkowie parlamentu trzech państw skandynawskich złożyli 237 podpisów na rzecz Ossietzkiego. Komitety i związki szwedzkie, norweskie, duńskie, finlandzkie, czechosłowackie, szwajcarskie, północno- i południowo- amerykańskie, ba, nawet australijskie i południowo - afrykańskie popierają Ossietzkiego jako kandydata na pokojową nagrodę Nobla, i aczkolwiek kolegjum sędziowskie w Oslo czuje się związane jedynie propozycjami pewnych określonych organizacyj, to jednak nie może przejść obojętnie do porządku dziennego nad tą olbrzymią ilością głosów, oddanych za Ossietzkim.

Książę Karol Szwedzki, który od 30 lat sprawuje urząd prezydenta szwedzkiego Czerwonego Krzyża i który dopiero niedawno obchodził jubileusz 75-lecia urodzin, jest przedewszystkiem kandydatem kobiet. Wszystkie skandynawskie kluby kobiet poparły jego kandydaturę na nagrodę Nobla, a również międzynarodowy związek kobiet wysunął jego kandydaturę. Działalność księcia Karola jest dostatecznie znana na całym świecie. Akcja jego podczas wojny i w czasach powojennych na rzecz inwalidów, rannych, a zwłaszcza dzieci, przekraczała siły ludzkie. A jednak nie jest on uznawany przez niezliczone związki, stowarzyszenia i organizacje za właściwego kandydata na nagrodę pokojową. W całej prasie skandynawskiej rozpętała się długa i namiętna dyskusja czy człowiek, leczący rany wojenne, jest równocześnie bojownikiem o pokój. Niektórzy twierdzą, — a brzmi to właściwie trochę niesmacznie, — że książę Karol, mimo swej godnej podziwu działalności charytatywnej, odczuwa potrzebę wojny, aby móc rozwijać swą działalność... Pewna liczba profesorów uniwersytetu, artystów, naukowców i literatów pisała niedawno: „Księciu Karolowi należy wręczyć międzynarodowy dar honorowy, na który zasłużył jak nikt inny, ale nie należy wysuwać jego kandydatury na nagrodę pokojową Nobla“. Książę, którego kobiety słusznie uwielbiają za rozległą działalność na rzecz ich mężów i dzieci, otrzymał dotychczas w trakcie zbierania podpisów w Skandynawji 500.000 głosów.

Z niezliczonej ilości innych kandydatów wysuwają się na czoło jedynie dwaj. Pierwszy, to były burmistrz Sztokholmu, Karol Lindhagen, popierany zwłaszcza przez sfery szwedzkie, drugi baron Pierre de Coubertin, jest „ojcem Igrzysk Olimpijskich“, którego kandydaturę wysunął międzynarodowy komitet olimpijski.

Kolegjum sędziowskie nie może oczywiście podawać szczegółów, ale dziś już jest pewnem, że najpoważniejszymi kandydatami na pokojową nagrodę Nobla są Ossietzky i książę Karol. Ponieważ w bieżącym roku stoją do dyspozycji dwie nagrody pokojowe, przydział nie sprawiłby zbytnich trudności — o ile rok 1936 okaże się wogóle godnym przydziału nagrody pokojowej.

Czy można będzie emigrować do Argentyny

Wywiad z konsulem argentyńskim w Warszawie

Warszawa, w sierpniu.

W ub. miesiącu odbyła się przy Międzynarodowej Konferencji Pracy w Genewie, konferencja państw imigracyjnych, na której przedstawiciele państw południowo-amerykańskich zadeklarowali w imieniu swoich rządów zamiar ponownego otwarcia granic dla imigracji. Wiadomość o tej decyzji wywołała w państwach emigracyjnych żywe zainteresowanie. Z uwagi na dotychczasowe niemal zupełne zamknięcie granic dla imigracji ze strony wszystkich państw imigracyjnych, zarówno europejskich, jak i zamorskich, problem ponownego otwarcia przychodźtwa jest niesłychanie ważny.

Z uwagi na to postanowiliśmy się zwrócić kolejno do przedstawicielstw południowo-amerykańskich republik w Warszawie z prośbą o udzielenie nam odpowiednich informacyj w interesującej nas sprawie.

Pierwszą wizytę złożyliśmy konsulowi Argentyny, panu José André Wallace. Przebywa w Polsce już od lat 15-tu i do rozmowy w języku francuskim miesza wyrazy polskie, wymawiane bardzo poprawnie Zamierzaliśmy przeprowadzić z p. Wallace wywiad, a skończyło się na przyjacielskiej pogawędce. Poprostu dlatego, że p. konsul nie posiada je szcze żadnych dyrektyw ze strony swego rządu w sprawie wznowienia nieograniczonej imigracji do Argentyny. Sprawę tę zna, jak i my, tylko z doniesień prasowych i wątpi bardzo, czy wśród przedstawicieli państw południowo-amerykańskich, którzy zadeklarowali zamiar wznowienia imigracji bez ograniczeń, znalazł się i przedstawiciel Argentyny.

— Dlaczego?

— Składa się na to wiele względów. Przedewszystkiem dlatego, że Argentyna, jakkolwiek nie zna klęski bezrobocia, to jednak nie odczuwa braku rąk do pracy. Jest to kraj słabo uprzemysłowiony, którego największem bogactwem są niezmierzone łany pszenicy. I podam panu fakt bardzo ciekawy: my sami, Argentyńczycy, niebardzo wiemy, jak możliwe jest zebranie tak wielkich ilości zboża z pól, jeśli połowa ludności mieszka w miastach. Sama stolica, Buenos Aires, liczy z przedmieściami około 2 i pół miljona ludności. Przyznaję, że przy ogólnej liczbie 10 miljonów ludności Argentyny, ta głowa jest zbyt duża w stosunku do tułowia. Ale trzeba zważyć, że Buenos-Aires jest portem nietylko argentyńskim, ale także i dla innych republik południowo - amerykańskich, nie mających dostępu do morza.

— Jak się to jednak dzieje, że takie duże centrum jak Buenos Aires niema bezrobotnych?

— No, bezrobotni są, ale nieliczni. Są to bezrobotni zawodowi, jakich posiada każde większe miasto. Ale pozatem w Argentynie panuje szeroko pojęty liberalizm gospodarczy. Jeśli jakiś biedny Włoch kupi sobie u hurtownika kosz pomarańcz, może spokojnie chodzić po ulicach i wykrzykiwać: „pomarańcze, pomarańcze!“ Napotkany policjant wie wprawdzie dobrze, że Włoch niema patentu na uliczną sprzedaż owoców, ale odwraca się pobłażliwie. Nie chce widzieć „przestępcy“.

— My — widzi pan — wolimy patrzeć przez palce na zarabiającego nawet nielegalnie, aniżeli mieć do czynienia ze złodziejami. Jest to jedak możliwe tylko wówczas, gdy nie istnieje problem bezrobocia, gdy kandydatów do prowadzenia nielegalnego handlu niema zbyt wielu. I dlatego, nie mając od mego rządu żadnych dyrektyw, nie przypuszczam, by rząd zechciał zezwolić na nieograniczoną imigrację, która musiałaby siłą rzeczy doprowadzić do zmiany istniejącego znośnego stanu rzeczy.

— Pozostaje więc stan dzisiejszy. Jak on się przedstawia?

— Istnieją pewne ograniczenia, ale i one stosowane są bardzo liberalnie. Nie może uzyskać zezwolenia na wjazd do Argentyny, ten, kto jedzie tam na los szczęścia, posiadając nie więcej gotówki, jak na opłacenie karty okrętowej. Taki imigrant, przybywszy na miejsce, stanie się odrazu ciężarem państwa względnie kolonji narodowościowej, do której przynależy. Dlatego zezwalamy jedynie na przyjazd za wezwaniami imiennemi członków rodziny, na przyjazd narzeczonych i na przyjazd takich osadników, którzy wykażą się nietylko posiadaniem opłaconej karty okrętowej, ale również pewnej gotówki na zagospodarowanie w wysokości 1500 pesos (około 2000 zł). Że te ograniczenia nie są zbyt dotkliwe, świadczy fakt, że w bież. roku wyjechało z Polski od Argentyny około 4000 osób. Oczywiście, z chwilą wprowadzenia przez Polskę ograniczeń dewizowych, nawet ta ograniczona emigracja uległa dalszej redukcji. Ale to już od rządu argentyńskiego nie zależy. I gdyby teraz nastąpiło otwarcie nieograniczonej imigracji do Argentyny, to kandydaci z Polski i tak nie mogliby z nich korzystać z powodu ograniczeń dewizowych. Chyba, że władze polskie zechciałyby traktować te sprawy z dużym liberalizmem.

Tak przeto wyglądają deklaracje genewskie od strony argentyńskiej. AL. TH.

Ostatnią pocztą z Palestyny

Pomyślne rezultaty akcji „30 dni wytwórczości krajowej"

Pisaliśmy już o wzroście popytu na towary produkcji palestyńskiej w związku z „30 dniami wytwórczości krajowej". Od tego czasu produkcja krajowa ma do zaznaczenia dalszy wzrost zbytu towarów.

Fabryka „Shemen" zwiększyła sprzedaż proszku mydlanego, zagrożonego konkurencją zagraniczną, o 15 procent.

Fabryka włóczki „Weral" zwiększyła swą sprzedaż o 25 procent. Specjalnie należy zaznaczyć, że niektórzy kupcy zwiększyli swe zamówienia o 50 a nawet o 100 procent.

Fabryka czekolady „Liber" skonstatowała spadek sprzedaży produktów zagranicznych o 30 procent w tej gałęzi wytwórczości. Kierownictwo fabryki zaznacza, że położenie przemysłu czekoladowego w Palestynie jest zadawalające i ma pomyślne widoki na przyszłość.

Fabryka biszkoptów „Frumin" stwierdziła znaczny spadek popytu na tanie biskwity zagraniczne, a wzrost popytu na produkcję lokalną.

Centrala dla popierania wytwórczości krajowej przeprowadziła badania w dziedzinie ruchu handlowego towarami produkcji krajowej w ostatnim miesiącu. Komisje przeprowadziły skrupulatne badania na podstawie ksiąg handlowych poszczególnych kupców, porównując poszczególne pozycje handlu żydowskiego z przed okresu „30 dni wytwórczości krajowej" — z wynikami akcji ostatniego miesiąca.

W wyniku opracowania obszernego materjału można było wyciągnąć wnioski, że mimo stosunkowo niepomyślnego położenia handlowego oraz mimo że miesiąc lipiec uchodzi za najsłabszy, *— „30 dni wytwórczości krajowej" położyły tamę niebezpiecznemu spadkowi i spowodowały, że sprzedaż towarów wytwórczości krajowej nietylko nie spadła, lecz w wielu wypadkach zwiększyła się przeciętnie o 200 do 300 procent i oszczędziła w ten sposób naszej gospodarce wiele tysięcy funtów.*

W wyniku akcji „30 dni wytwórczości krajowej" można stwierdzić, że dzięki działalności uświadamiającej oraz wzrostowi popytu na towary palestyńskie miesiąc lipiec — w którym zwykle 300 do 400.000 funtów odpływa zagranicę — zdołał zmniejszyć ten odpływ do połowy.

Te wszystkie zdobycze stwierdzają niezbicie, że próba akcji „30 dni wytwórczości krajowej" była bardzo poważna i udana. Centrala popierania wytwórczości krajowej przystępuje już na podstawie zebranych doświadczeń do opracowania rozległej działalności propagandowej na okres całoroczny.

Uchwały Izby handlowej w Jerozolimie

Na zebraniu zarządu Izby Handlowej w Jerozolimie zapadły ważne uchwały w związku ze zbliżającym się sezonem owoców cytrusowych.

Na zebraniu uchwalono, aby domagać się od rządu postawienia do dyspozycji większej liczby wagonów kolejowych celem przewozu owoców cytrusowych oraz innych towarów do Hajfy i z Hajfy do wszystkich części kraju. W sezonie owoców cytrusowych ruch kolejowy będzie bowiem znacznie wzmożony.

Uchwalono pozatem domagać się od rządu przyspieszenia prac nad budową kwiszu Hajfa — Tel Awiw, uzyskać możność już w tegorocznym sezonie przewozu owoców cytrusowych automobilami ciężarowemi. Podkreślono ponadto ważność tej drogi bitej dla połączenia pewnych punktów w kraju ze względów bezpieczeństwa i skrócenia drogi.

Wreszcie uchwalono poczynić starania celem uprzystępnienia portu w Tel Awiwie dla ruchu pasażerskiego.

Komisja Królewska w oświetleniu arabskiem

Korespondent „A — Liwaa" w Londynie komunikuje, że członkowie komisji królewskiej są „najszlachetniejszymi ludźmi". P. Rumbold wykazuje znaczną znajomość języka arabskiego, lord Peel, przewodniczący komisji, ma własne zapatrywania na kwestję palestyńską oraz Wschodu i Muzułmanów, sekretarz komisji jest „stosunkowo dobry". Korespondent donosi ponadto, że nastrój w parlamencie angielskim zmienił się na korzyść Arabów. Zmiana nastąpiła również w ustosunkowaniu się ministra kolonij, który obecnie uznaje, że „żądania arabskie są uzasadnione". (?)

Korespondent donosi również o kwestji imigracji: „Z dotychczasowych wiadomości wynika, że rząd wstrzyma imigrację, ale nie wcześniej, aż nastąpi zamknięcie sesji parlamentu. Wstrzymanie imigracji nastąpi albo na mocy uchwały rządu albo naskutek prośby komisji królewskiej.(?)

* * *

„Haarec" donosi, że w Palestynie rozeszły się pogłoski o zamknięciu imigracji na podstawie komunikatu radja włoskiego. Arabowie rozsiewali tę pogłoskę, powołując się na radjo brytyjskie.

Narada wojskowa w pałacu Wysokiego Komisarza

„A Liwaa" donosi, że w pałacu Wysokiego Komisarza odbyło się zebranie, na którem Wysokiemu Komisarzowi złożono szczegółowe sprawozdanie z rozmów, które toczyły się w Ammanie między Najwyższą Radą arabską i działaczami arabskimi, a Emirem Abdullahem. Po wysłuchaniu sprawozdania, Wysoki Komisarz połączył się natychmiast telefonicznie z Londynem i zaprosił dowódców sił zbrojnych, lotnictwa i floty, którzy uczestniczyli w obiedzie w pałacu Wysokiego Komisarza. W zebraniu wziął udział również generalny sekretarz p. Hall.

Działalność delegacji arabskiej w Londynie

Korespondent „A Liwaa" w Londynie komunikuje, że członkowie delegacji arabskiej w Londynie pod przewodnictwem Dżemala Husseini spotkali się ponownie z ministrem kolonij. Minister miał im oświadczyć, że sprawa wstrzymania imigracji *jest* wentylowana i zaniedługo zapadnie ostateczna decyzja. — Wiadomo, — pisze dalej korespondent pisma arabskiego — że minister kolonij a nie komisja królewska wstrzyma imigrację w najbliższych 10-ciu dniach.

Tensam korespondent donosi, że przyjaciele Arabów wśród sfer młodzieży angielskiej wygotowali transparenty z napisami: „Wstrzymajcie już teraz imigrację żydowską" — Ustosunkowujcie się sprawiedliwie do Arabów palestyńskich" itd. Młodzieńcy mieli obnosić te transparenty na ulicach Londynu.

Transjordanja sprzeciwia się zaburzeniom arabskim

Korespondent „Haarec" w Transjordanji donosi, że w związku z zamachami bombowemi na domy urzędników arabskich w Ammanie oraz po stwierdzeniu, że zamachowcy rekrutowali się z mieszkańców miasta Sychem, — zwołano kilka zgromadzeń w miastach transjordańskich, na których, po omówieniu położenia, wyciągnięto wnioski, że mieszkańcy Sychemu w Transjordanji zamierzają wywołać zamieszki i zaburzenia na wzór Palestyny. W związku z tem narodowa młodzież transjordańska zamierzała „nauczyć mieszkańców Sychemu rozumu", ale swych zamiarów nie uskuteczniła naskutek interwencji sfer starszych. Młodzież transjordańska zadowoliła się wysłaniem ostrzeżenia pod adresem zamachowców, które brzmi następująco:

„Jeżeli zmierzacie do wywołania zamieszek, to oświadczamy, że Transjordanja nie weźmie w nich udziału. Możecie przyłączyć się do band zbójeckich, grasujących w górach Sychemu, na naszą pomoc jednak nie możecie liczyć".

Również Syryjczycy, zamieszkali w Transjordanji wysłali ostrzeżenie pod adresem zamachowców, po rzuceniu bomby na dom urzędnika Abd el Kadr Bey Gindi, który był pochodzenia syryjskiego, grożąc nieudzieleniem dalszej pomocy. *Wśród mieszkańców Transjordanji panuje głębokie oburzenie przeciw zamachowcom arabskim, tak, że ci ostatni przestali ukazywać się na ulicach.*

Emigranci niemieccy w Palestynie a teatr hebrajski

Aby stworzyć kontakt między emigrantami niemieckimi w Palestynie, którzy słabo jeszcze opanowali język hebrajski, a teatrem hebrajskim wszczął Związek emigrantów niemieckich pertraktacje z „Ohelem", celem rozpoczęcia działalności na tem polu. Uchwalono, że reżyserzy teatru wygłaszać będą referaty przed każdą premjerą teatralną o wystawionej sztuce, jej treści i problemach specjalnie dla publiczności z Niemiec.

Pierwsze zebranie odbyło się onegdaj. P. Rosoglio wygłosił referat o rozwoju teatru hebrajskiego w Palestynie i zagadnieniach repertuaru. Reżyser „Ohelu", p. F. Lube recytował kilka scen ze znanej sztuki „Kredowe koło" która zostanie wystawioną przez „Ohel" z końcem bieżącego miesiąca. Publiczność przysłuchiwała się z wielkiem zainteresowaniem artystycznej recytacji. Pelne powodzenie tego wieczoru wskazuje na konieczność kontynuowania tej działalności, która zbliży publiczność, stojącą na wysokim poziomie kulturalnym do teatru hebrajskiego w Palestynie, od którego stała dotychczas zdala ze względu na słabą znajomość języka hebrajskiego. F. Sch.

TO I OWO

Murzynki — troskliwe żony

Co kraj, to obyczaj, mówi znane przysłowie, toteż nic dziwnego, iż ideał urody kobiecej murzyna różni się nieco od premjowanych piękności europejskich. Kobiety z Loandy w czasie codziennej porannej toalety zdobią swe nogi czerwoną ochrą; im rysunek misterniej będzie wykonany, tem większy osiągnie sukces u murzyńskich wielbicieli. Zgodnie z tradycją szczepów murzyńskich z Landama, ojciec panny młodej przepoławia orzech kokosu i rzuca na wyznaczone kwadratowe pole. Gdy orzech spadając przekroczy wytknięte granice, wróży to szybki finał małżeńskiego szczęścia.

W Kongo szczęśliwa narzeczona, na 8 dni przed ślubem zamknięta w ciemnym pokoju przebywa w samotności, gdzie rozmyśla o przyszłem życiu. W Bagos wstępują w związki małżeńskie 7-letnie i 8-mioletnie dzieci. Po ślubie mieszkają w domu rodziców, w otoczeniu, dziadów i pradziadów. Naj większą czcią otaczane są młode pary mogące po szczycić się najliczniejszemi generacjami krewnych.

W Fetu każdy nowozaślubiony małżonek otrzymuje tytuł księcia, a ukochane żony, czeszą, myją, ubierają rozpieszczonego pana i władcę. W centralnej Afryce istnieje zwyczaj, iż wraz ze śmiercią wodza plemienia ginąć winna jego małżonka. W obawie przed śmiercią otaczają wierne i kochające żony swych mężów - wodzów pieczołowitą opieką, starając się bronić ich przed chorobami, mogącemi przyśpieszyć zgon. U Hotentotów nie ma prawa małżeńskiego. Gdy poślubiona małżonka sprzykrzy się swemu władcy, może przepędzić ją na cztery wiatry i wprowadzić do swego domu bezkarnie choćby tuzin następczyń.

I w starożytności fałszowano monety

W czasie prac wykopaliskowych, prowadzonych ostatnio w okolicach Savony, natrafiono na złote monety zakopane w dole 3-metrowej głębokości. Zdaniem uczonych, są to monety z czasów Dioklecjana. Pieniądze zdobi podobizna cesarza i napis, którego niestety nie udało się odcyfrować. Waga złotej sestercji wynosi 19 gramów, a średnica 35 mm. Pomiary te różnią się całkiem od danych, tyczących tych monet, wciągniętych do starożytnych dokumentów. Waga złotego sestercji z epoki Dioklecjana wynosi podobno 26 gramów. Fachowcy twierdzą że zachodzi tu wypadek fałszerstwa. A więc fałszerze monet działali już w starożytności.

Z wędrówek po Czechosłowacji

U NIEMCÓW SUDECKICH

(Specjalna korespondencja Now. Dziennika")

Eichwald, w sierpniu.

Był nieco pochmurny niedzielny dzień. W Eichwaldzie, niedużem miasteczku, położonem tuż nad granicą niemiecką wybierali się wszyscy na partyjną uroczystość do małego miasteczka górniczego Graupen, gdzie miały się zjechać szczyty partji Niemców sudeckich, z „samym" Konradem Henleinem na czele. Pokusa zobaczenia i usłyszenia Konrada Henleina była zbyt wielka, abym mógł zrealizować mój pierwotny zamiar udania się tego dnia w dalszą drogę na Karkonosze. Jakoż udałem się do Graupen z garstką znajomych, zapalonych członków Sudetendeutsche Partei.

Partja ta jest tworem zupełnie nowej daty. Powstała ona na gruzach rozwiązanej w październiku 1933 partji narodowo - socjalistycznej i została założona przez Konrada Henleina, zwykłego nauczyciela gimnastyki. Rozkwit Sudetendeutsche Partei jest fantastyczny. W ciągu niespełna dwóch lat partja ta zdołała zjednoczyć w swych szeregach około 70 procent Niemców czeskich i zdobyć największą liczbę mandatów do parlamentu czeskiego, większą nawet, niż potężna partja agrarjuszy czeskich. Partja narodowo - socjalistyczna, operująca tak dobrze znanemi metodami walki politycznej, metodami gwałtu, mordów i teroru, partja pozostająca w ścisłym i jawnym stosunku z Trzecią Rzeszą nie zdołała skupić nawet trzeciej części obecnej liczby Niemców, zgrupowanych w Sudetendeutsche Partei. Trudno stwierdzić, czy ten nagły i gwałtowny wzrost wpływów organizacyjnych Niemców sudeckich jest skutkiem polityki represyj władz czeskich wobec terorystycznej organizacji hitlerowskiej, czy też jest wynikiem całkowitego zaprzestania metod terorystycznych przez Niemców sudeckich. Hitlerowcy czescy po rozwiązaniu swej organizacji wsiąkli bowiem w szeregi organizacyjne Sudetendeutsche Partei, którą zresztą stworzyli, ale jakby na jakiś sygnał z zewnątrz zmienili w zupełności swą politykę wobec państwa czeskiego. Nie uprawiają już teroru i gwałtów, starają się całkowicie zatrzeć wszelki stosunek z Trzecią Rzeszą, agenci hitlerowscy nie przekradają się już przez granicę niemiecko - czeską, zniknęły swastyki z ubrań i z domów Niemców czeskich, nie słychać już okrzyków „heil Hitler" (zarówno noszenie swastyki, jak i okrzyk „heil Hitler" podlegają zresztą surowym karom) a irredentystyczne hasła „zurück zum Reich", tak rzęsto i popularne w tutejszych okolicach jeszcze przed trzema laty — dziś pochowały się gdzieś głęboko.

Ale oto przechodzimy już przez bogato udekorowane ulice miasteczka Graupen. Nie zauważyłem ani jednego domu, ani jednej chałupy, ani jednego słupa, któryby nie były udekorowane flagą partji (czerwono-białą z trzema gotyckiemi literami *SdP.)* lub flagą miasta Graupen (żółto-czerwono-granatowa). Karne szeregi licznych organizacyj, wchodzących w skład *SdP.* maszerują pod rytm wojskowy, w czwórkach, witane entuzjastycznie przez gęste szpalery publiczności z obu stron chodników. Co chwilę rozlega się donośny okrzyk „heil", któremu odpowiada jeszcze głośniejszy z wielu tysięcy gardzieli dobywający się okrzyk „Sieg". Wydawało się, jak gdyby te olbrzymie masy ludzkie głośnem „Sieg" chciały zamanifestować, że mimo zakazu okrzyków „heil Hitler" myślą i czują w duchu tego okrzyku, że słowo „Sieg" ma dla nich to samo znaczenie, co zakazane słowo „Hitler". Wrażenie to było tak silne, że wyczekiwałem tylko momentu, w którym ktoś z pochodu myśl swą wypowie przez pomyłkę głośno i ściągnie na siebie uwagę policji.

Ale policji nie było. Sympatyczni panowie w fioletowo - granatowych mundurach z czerwonemi wyłogami trzymali się zdaleka i tylko w tyle olbrzymiego pochodu, liczącego około 30 tysięcy osób posuwał się zwolna samochód półciężarowy, wiozący około 10 policjantów.

Organizacja zgromadzenia i wszelkie techniczne przygotowania przypominały żywo analogiczne imprezy w Trzeciej Rzeszy. Dwie orkiestry, umieszczone na ogromnej umajonej trybunie grały marsze wojskowe, na wielkiej polanie, gdzie się zgromadziła publiczność postawiono liczne megafony, uruchomiono cały aparat propagandy, nie zaniedbano niczego, coby mogło przypominać szkołę Goebbelsa.

Po pewnym czasie na trybunie ukazał się „sam Führer" Niemców sudeckich — Konrad Henlein. Na trybunie stanął wysoki, dość przystojny brunet, noszący okulary typowe raczej dla niemieckiego uczonego, niż dla „wodza". Mówi głosem suchym, bezdźwięcznym, od czasu do czasu usiłuje sobie pomagać rękami, ale czyni to nieudolnie i jakby z zakłopotaniem. Materjał na mówcę skończenie lichy. Wyobrażam sobie, że gdyby był prywatnym człowiekiem i ubiegał się o posadę podróżującego mowcy w jakiejś partji — zostałby bezrobotnym do końca życia.

Jeśli prawdą jest powiedzenie, że słowa służą tylko dla ukrywania myśli, to mowa Henleina była tego klasycznym przykładem. Każdy objektywny słuchacz i obserwator tego imponującego zgromadzenia musiał odnieść wrażenie, że przecież ten stek frazesów o krzywdach, zasługach, honorze, ojczyźnie, kulturze, Bogu i generałach nie może być w żadnym wypadku programem i że programem musi chyba być coś, co tu zupełnie nie zostało powiedziane, ale obliczone na to, że resztę „czuły słuchacz w duszy swej dośpiewa". Odniosłem wrażenie, że programem Henleina jest właśnie wszystko to, co tu n i e z o s t a ł o p o w i e d z i a n e. Zapewnienia o wielkiej wierności Niemców sudeckich dla republiki czeskosłowackiej, o pragnieniu jedynie i wyłącznie autonomji w ramach — do wieczności — państwa czeskiego, o równouprawnieniu gospodarczem i politycznem, hasła demokracji, liberalizmu i wolności — wszystko to brzmiało bardzo dziwnie w ustach człowieka, o którym każde dziecko w Czechosłowacji wie, że jest tylko figurynką w rękach Hitlera i że przyznanie w obecnych warunkach Niemcom czeskim autonomji oznaczałoby faktyczne wcielenie całego obszaru nadgranicznego (a granica czesko-niemiecka ciągnie się na przestrzeni wcale niemałej, bo 1.618 km.) do Niemiec. W pewnej chwili, nie mogłem powstrzymać się od śmiechu, gdy przy ocenie sytuacji Niemiec hitlerowskich Henlein oświadczył, że Niemcy to kraj nietylko potęgi wojskowej, ale i ojczyzna Goethego i Herdera i o tem nie wolno zapominać. („Ich bin der Meinung, dass man bei der Beurteilung der reichsdeutschen Verhältnisse nicht nur die militärischen Machtmittel, die dem benachbarten Grossstaate wieder zu eigen sind, sehen sollte, sondern dass man nicht vergessen darf, dass Deutschland auch die Heimat Herders und Goethes ist".)

Dwa są główne postulaty politycznej Henleina. Pierwszy to udzielenie Niemcom czeskim całkowitej autonomji polityczno - kulturalnej w ośrodkach, w których Niemcy ci stanowią większość. Postulat ten jest niesłychanie kłopotliwy dla państwa czeskiego. Teoretycznie jest on bowiem całkowicie uzasadniony. W całym pasie nadgranicznym, nad granicami: bawarską, saksońską i śląską posiadają Niemcy przygniatającą większość w miastach i wsiach. Wszystko mówi tu tylko po niemiecku, a czeskiego języka nietylko się nie używa, ale nawet trudno napotkać na Niemca, któryby język ten zrozumiał. Z drugiej strony Czesi są krajem klasycznej wprost demokracji, a Masaryk za czasów monarchji austrjacko - węgierskiej nie przestawał walczyć przeciw centralistycznej polityce Wiednia i za przyznaniem Czechom pełnej autonomji polityczno - kulturalnej. Zgodnie zatem z zasadami demokracji i zgodnie z własnemi tradycjami historycznemi Czechosłowacji — należałoby się Niemcom sudeckim autonomja polityczno - kulturalna, jakiej się domagają. Ale byłoby szaleństwem ze strony Czechosłowacji, szaleństwem, któregoby właśnie żadna z demokracyj europejskich nie przebaczyła Czechom, gdyby pozbawili się obszarów, rządzonych demokratycznie — na rzecz najgroźniejszego wroga demokracji i kultury europejskiej, na rzecz Niemiec hitlerowskich. Bo co do tego nikt się tutaj nie łudzi. Żądanie autonomji polityczno-kulturalnej to pierwszy krok do oderwania obszarów o większości Niemców od Czechosłowacji i przyłączenia ich do Trzeciej Rzeszy.

Drugi postulat Niemców sudeckich, to całkowite faktyczne równouprawnienie w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej. I tutaj racje są podzielone. Niemcy tłumaczą, że jako mniejszość stanowiąca 22.3 proc. ogólnej liczby ludności kraju mają prawo do liczby urzędników w służbie publicznej, odpowiadającej temu odsetkowi, podczas, gdy faktycznie liczba Niemców w urzędach i przedsiębiorstwach państwowych Czechosłowacji wynosi: na poczcie 13.1 proc., na kolei 12.4 proc. w sądownictwie 12.5 proc., w szkolnictwie 23.4 proc. a przy wojsku (zawodowi) 5.4 proc. Czesi odpowiadają na to, że podstawowym warunkiem otrzymania stanowiska państwowego jest lojalność dla państwa, a tej lojalności u Niemców czeskich w żadnej mierze nie można stwierdzić.

Niemcy sudeccy skarżą się również na rzekomo dyskryminacyjną politykę gospodarczą Pragi wobec tych gałęzi gospodarstwa, które zośrodkowane są w okolicach, zamieszkałych przez większość niemiecką. Tak więc według statystyki niemieckiej, w okolicach, w których Niemcy stanowią około 85 procent ludności rząd czechosłowacki udzielił zamówień w wysokości 16 procent przedsiębiorcom niemieckim, a 84 procent przedsiębiorcom czeskim. Najważniejsze gałęzie gospodarstwa w ośrodkach niemieckich, tj. przemysł włókienniczy, szklany i kamieniarski wykazują, według wykresów niemieckich, najsilniejszy spadek produkcji. W grudniu 1935 zanotowano w ośrodkach o większości niemieckiej 94 bezrobotnych na 1.000 mieszkańców, podczas, gdy w ośrodkach o większości czeskiej zanotowano tylko 43 bezrobotnych na 1.000 mieszkańców. Z 16 powiatów, posiadających rekordowe cyfry bezrobocia 15 jest o większości niemieckiej.

Przy wjeździe do Usti n. Łabą (Aussig) tuż przy przepięknych ruinach starożytnego zamku raubritterskiego budują się na Łabie ogromną zaporę wodną. Towarzyszący mi Niemiec opowiadał z żalem, że w powiecie Usti n. Łabą żyje 80 procent Niemców, podczas gdy przy budowie tej zapory zatrudnia państwo tylko 10 procent Niemców a 90 procent Czechów.

Trudno było na zarzut ten coś odpowiedzieć. Politycy czescy, którym przytoczyłem ten fakt nie znaleźli również wystarczającego wyjaśnienia. Natomiast argumenty Czechów w sprawie rzekomej polityki ucisku gospodarczego Niemców są całkowicie przekonywujące i — jak się osobiście przekonałem — odpowiadające rzeczywistości. Przyczyny ogromnej pauperyzacji i nędzy Niemców sudeckich leżą nie w rzekomo eksterminacyjnej polityce Pragi, ale w egoizmie przedsiębiorców niemieckich w Czechach, którzy nigdy nie troszczyli się zbytnio o rozwój placówek przemysłowych na pograniczu, lecz wywozili kapitały, a nawet całe urządzenia przemysłowe do Niemiec. Wynikiem takiego „zainteresowania" Niemców dla przemysłu czeskiego była kompletna ruina gospodarstwa na pograniczu czesko - niemieckiem. W takich warunkach trudno się dziwić Czechom, że starają się decydująco wpłynąć na stosunki gospodarcze nad granicą niemiecką, kształtować je w zgodzie z wymaganiami całokształtu interesów gospodarczych i politycznych Czechosłowacji.

Ale ta penetracja Czechów ośrodków Niemców sudeckich — penetracja nietylko zresztą gospodarcza, ale i kulturalno-oświatowa, a nawet i polityczna, napotyka na zdecydowany opór partji niemieckiej. I mimo, że w rządzie czechosłowackim zasiada obecnie z ramienia Niemców trzech ministrów niemieckich, (ani jeden z S. d. P.) to jednak przepaść między dążeniami Niemców sudeckich a dążeniami Pragi jest ogromna.

Problem mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji jest prawdziwym węzłem gordyjskim dla wszystkich ministerstw czeskich.

Kiedyś, — obawiają się tego w Czechosłowacji — problem ten będzie decydował o wojnie lub pokoju.

JÓZEF DJAMENT.

Na marginesie

„Człowiek wolny"

Pod takim oto tytułem wychodzi w Łodzi tygodnik, wydawany przez grupę stuprocentowych Polaków-aryjczyków. Jeszcze ciekawiej brzmi subtytuł tego tygodnika: „Zew Sumienia, Tygodnik Społeczno - Polityczny poświęcony walce o prawo i godność człowieka i obywatela". Nie znamy ani p. Karola Sulimy, przewodniczącego komitetu redakcyjnego, ani pani Antoniny Jachowiczowej, która podpisuje tygodnik jako red. odpow. i wydawca, ale muszą to być ludzie nietylko uczciwi, ale też i bardzo odważni. Odwagi trzeba mieć przedewszystkiem do samego tytułu. Człowiek wolny.. Czy coś podobnego jest wogóle możliwe? Usiłował na to pytanie odpowiedzieć na łamach „Epoki" prof. Kotarbiński i doszedł do wniosku, że człowiek wolny zmieścić się nie może w ramach obecnego społeczeństwa. Dziś czyha na wolność człowieka na każdym kroku tysiąc pułapek zdradzieckich, a człowiek, który chce być wolnym, musi przedewszystkiem odpowiedzieć sobie na pytanie: od czego chce być wolnym i dlaczego chce być wolnym.

Glebą, na której jedynie może wyrastać wolność człowieka, jest zdolność samoistnego i krytycznego myślenia. A iluż to ludzi posiada ten dar? Dziś w okresie szalejącego obłędu nacjonalistycznego przemawia tylko donośny głos instynktu, zagłuszając zupełnie cichy protest rozumu. Swietny pisarz niemiecki Henryk Mann wydał w tych dniach książkę „Es kommt der Tag", którą polecić możemy wszystkim ludziom, dręczonym bolesnym pytaniem, dokąd zdąża świat. W książce tej znajdujemy rozdział, w którym autor analizuje Adolfa Hitlera na tle dziejów nietyle może myśli, ile psychiki niemieckiej. Jedyną dotychczas w dziejach niemieckich próbą znormalizowania narodu niemieckiego był eksperyment żelaznego kanclerza Bismarcka. Eksperyment ten się nie udał, bo po Bismarcku rząd dusz w Niemczech objął neurastenik, kabotyn i snob koronowany w jednej osobie Wilhelma II. Hitleryzm możemy zrozumieć tylko jako spadkobiercę właśnie epoki Wilhelma II, bo Niemcy żądają od swych wodzów tylko usprawiedliwienia przed trybunałem własnego sumienia swych złych, zaborczych instynktów niszczycielskich. Mann pociesza nas, że wahadło irracjonalizmu osiągnęło już swoją amplitudę i wraca teraz powoli znowu do racjonalizmu.

Trudno nam jednak uwierzyć w ten optymizm wielkiego pisarza niemieckiego, który z dna najgłębszej rozpaczy wydobył właśnie swoje credo optymistyczne. „Es kommt der Tag", ale czy gdy nadejdzie ten dzień powrotu do zdrowia, pacjent jeszcze będzie żył? Bo nietylko Niemcy są chore, ale ta sama choroba toczy jak rak złośliwy wszystkie inne organizmy narodowe. A więc człowiek wolny musi być przedewszystkiem wolny od obłędu rasizmu we wszelkich postaciach. Musi być wolny od kategorycznego nakazu nienawiści. Potem dopiero możemy pomyśleć o tem dla czego, dla jakiej sprawy ducha musi być człowiek wolny.

Rozumieją to doskonale wydawcy „Człowieka Wolnego". Walczą przedewszystkiem z endecką propagandą nienawiści i z manją prześladowczą tych obałamuconych Polaków, którym wmówiono, że Żydzi do spółki z masonami i kominternem chcą zniszczyć Polskę. „Człowiek Wolny" chce więc w Polsce spełnić tą samą misję, jakiej od lat z takiem poświęceniem hołduje p. Irena Harand. Sygnalizując więc to czasopismo, możemy ludziom, którzy je wydają życzyć tylko dalszej odwagi — do odwagi, jaką okazali, podejmując się wogóle wydawania takiego czasopisma w Polsce. Nic nie szkodzi, że poziom intelektualny narazie nie jest bardzo wysoki, bo możemy mieć nadzieję, że uda się wydawcom pogłębić duchowo swoją dobrą i szlachetną wolę. Ludzie ci w każdym razie wiedzą, od czego chcą być wolni i do czego chcą być wolni. To zresztą, że poziom intelektualny budzi pewne zastrzeżenia, wytłumaczyć sobie możemy tem, że czasopismo przeznaczone jest dla tego szarego człowieka z ulicy, którego stale i systematycznie zatruwa się jadem nienawiści, doprowadzanym kanałami pewnego gatunku tak potężnej w Polsce prasy. A walka właśnie z szarym człowiekiem nieprzyzwyczajonym i niewychowanym do myślenia samodzielnego jest rzeczą arcytrudną. Swiadczy o tem list p. Zofji Korniłowskiej ogłoszony w 5 numerze „Człowieka Wolnego". Dla tej pani walka o prawo i godność człowieka i obywatela, zew sumienia chrześcijaństwa polskiego, to właściwie forpoczta antychrysta, a redaktorzy „Człowieka Wolnego" to agenci Moskwy, to właściwie tylko połowiczni chrześcijanie. Nie wątpimy ani na chwilę, że list p. Korniłowskiej jest autentyczny, bo pani ta powtarza wyuczony już napamięć pacierz nienawiści i wierzy święcie „Ilustrowanemu Kurjerowi Codziennemu".

Zacytowaliśmy wczoraj głos wybitnej literatki polskiej p. Krahelskiej piętnujący system deprawacji umysłowej, stale stosowany przez prasę kurjerkową, a głos p. Korniłowskiej jest chyba najlepszą ilustracją słuszności wywodów p. Krahelskiej.

Z jednej strony są więc setki tysięcy pań Korniłowskich, wychowanych na kłamstwach i oszczerstwach, ale dobrze, że znajduje się z drugiej strony i pani Krahelska, która rzecz nazywa po imieniu. Niestety, organy wychowujące panie Korniłowskie są potężniejsze i operują demagogją nie bardzo wybredną, podczas gdy taka pani Krahelska z łamów dostępnej sobie prasy przemawiać może tylko do elity społeczeństwa polskiego.

MOASSI

Zjazd Górski w Sanoku

(Specjalna korespondencja „Now. Dziennika")

Sanok, w sierpniu.

Jedziemy na Zjazd Górski do Sanoka. — Na cichej zazwyczaj linji pociągu biegnącego szlakiem podkarpackim, tym razem gwarno i rojno. Na każdej prawie stacji wsiadają delegacje włościańskie w malowniczych strojach. Za Jasłem, dolami jasielsko - sanockiemi, mijamy Krosno z elektrownią w Męcince, zasilającą prądem całe Zagłębie krośnieńskie i okoliczne miasta. Mijamy Iwonicz, Rymanów, jeszcze kilka małych przystanków i dojeżdżamy do Sanoka, stolicy Łemkowszczyzny. Miasto przybrało na powitanie gości odświętny wygląd. W śródmieściu zwraca na siebie uwagę nowy gmach Komunalnej Kasy Oszczędności. Rynek wspaniale odnowiony, zazielenił się od pięknego skweru.

Co skłoniło inicjatorów Zjazdu do urządzenia tej uroczystości w Sanoku? Wpłynęło na to szereg czynników. W pierwszym rzędzie geograficzne położenie miasta, będącego granicą między Beskidem wschodnim, a Zachodnim. Tutaj na tej granicy, miał się spotkać i podać sobie braterską dłoń, góral istebniański z huculem z nad Czeremoszu. Celem zjazdu było własne wzajemne poznanie się ludności górskiej, najrozmaitszych okolic Polski. Pozatem liczyli się inicjatorzy z samem położeniem miasta, leżącego w jednym z najpiękniejszych zakątków Polski. Miasto położone na górze wznoszącej się w dolinie Sanu, otoczone jest z wszystkich stron, lesistemi górami. Po jednej stronie miasta starożytny Zamek, czuwa nad całą doliną. Nikt nie przedostałby się przez dolinę Sanu do miasta, niespostrzeżony z Zamku. Na przeciwległym końcu miasta, góra parkowa zwana popularnie „Aptekarką". Na szczycie Aptekarki wznosi się kopiec usypany, przez studentów tutejszego gimnazjum, poświęcony Adamowi Mickiewiczowi. Z tego najwyższego punktu w mieście, widać jak na dłoni, wszystkie drogi prowadzące do miasta, dookoła nas zielone lasy na okolicznych wzgórzach, w dali połyskuje San, przed nami droga opadająca serpentynami do miasta leżącego u naszych stóp.

Sanok, dumny jest ze swojej przeszłości historycznej. W murach tego miasta gościł Kazimierz Wielki, który zbudował zamek, a w roku 1366, nadał miastu prawo magdeburskie. Na zamku sanockim gościł też Władysław Jagiełło, który wziął tutaj dnia 2 maja 1417, ślub z Elżbietą Granowską. Wreszcie przebywała na zamku królowa Bona w czasie swojego wdowieństwa. Miejscowa ludność nazywa nawet zamek sanocki „Zamkiem Królowej Bony".

Zjazd Górski rozpoczął się w piątek wieczorem. Rzęsiście iluminowanemi ulicami miasta przeciągnęły orkiestry wojskowe pułków podhalańskich. W sobotę rozpoczął się zjazd delegacji i grup włościańskich z rozmaitych stron Polski. Prawie każdy zespół z własną orkiestrą. Na spokojnych ulicach miasta gwarno. W tym dniu odbyła się defilada, przyjęta przez wicemin. Bobkowskiego, Generała Borutę-Spiechowicza, Galicę i wojewodę Belinę-Prażmowskiego. Popołudniu przyjechał do Sanoka protektor zjazdu minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki. Na stadjonie wojskowym odbyły się popisy grup regjonalnych. Był śląski trojak, krakowiak, zakopiański zbójnicki i huculska kołomyjka. Tańce i występy chóralne, były pięknym popisem i przeglądem polskiego folkloru.

Godnem zobaczenia jest w Sanoku muzeum Ziemi Sanockiej, mieszczące się na zamku. Liczne eksponaty zebrane tutaj przez komitet muzeum, wskazuje na mrówczą pracę tych ludzi, którzy urządzeniem muzeum się zajęli. Na szczególną uwagę zasługują edykty królewskie, nadające miastu przywileje. Zwraca na siebie uwagę przywilej nadany miastu w roku 1510 przez Zygmunta Starego, zezwalający na budowę wodociągów w Sanoku. Na wykonanie tych wodociągów czekano nie mniej jak 400 lat, gdyż dopiero w ubiegłym roku zbudowano w Sanoku wodociągi... Innym interesującym eksponatem jest księga cechu kuśnierskiego w Sanoku z roku 1511-1798, w której znajdujemy również zapisy w języku hebrajskim. Odnoszą się one do sanockich kuśnierzy - Żydów członków cechu. W muzeum znajduje się również akt biskupa przemyskiego zakazujący sprzedaży domów w Sanoku Żydom. (Przewodnik nie omieszkał wyjaśnić, że stało się dlatego, że Żydzi „przyczyniali się do upadku miast polskich"...). Niestety nie znaleźliśmy w muzeum dalszych eksponatów dotyczących Żydów. Nie mógł ich też dostarczyć tutejszy kahał, którego księgi zostały spalone w czasie wojny światowej. Szkoda, gdyż przy zbieraniu eksponatów, należało podkreślić udział ludności żydowskiej w, rozbudowie Sanoka. Pył zapomnienia przykrył pamięć Leona Kahanego, syna lekarza sanockiego, który brał udział jako ochotnik w powstaniu styczniowem.

Zostawmy nasze żale, że Żydów wogóle w Zjeździe Górskim w Sanoku pominięto, że do żadnego komitetu nie zaproszono ani jednego przedstawiciela ludności żydowskiej, — wyjdźmy przez Rynek do małego ogródka miejskiego z pomnikiem Kościuszki. Roztacza się stąd niezapomniany widok na dolinę Sanu. W dali na horyzoncie rysują się szczyty gór, — to pasmo górskie na przełęczy łupkowskiej, — w dole wije się wśród wiosek droga prowadząca do Załuża, dawnej siedziby rodu Kmitów. Tutaj na stoku góry, opadającej stromo w dół stoczył ostatnią walkę w obronie zamku w roku 1809, Ksawery Krasicki z towarzyszami. U naszych stóp wstęga Sanu, wśród rozległych pól. Wzrok nasz spoczywa na zielonych błoniach sanockich — miejscu defilad wojskowych.

Stara legenda głosi, że królowa Bona, która przez pewien czas na zamku sanockim mieszkała, zamierzała zbudować na przeciwległej Białej Górze, zamek, który miał być połączony ze zamkiem sanockim mostem. Gdy rozpoczęto budowę mostu, burzyły jakieś nieznane moce, podczas nocy pracę wykonaną w dzień. Gdy staniemy nad brzegiem Sanu — przed nami na wschód wsie ruskie, za nami w stronę zachodnią wioski rdzennie polskie. Cel Zjazdów Górskich nie będzie chybiony, jeśli góral z nad Olzy w szczerej przyjaźni poda dłoń, hucułowi z nad Czeremoszu. Wtedy powstanie silny most, łączący dwa brzegi Sanu. Nie zburzą go żadne moce. Legenda królowej Bony, stanie się rzeczywistością.

JÓZEF PERUTZ.

ZEMSTA.

Do biura pośrednictwa służby domowej wpada mocno podenerwowany pan, chwyta właściciela biura za marynarkę i krzyczy: Czy to pan nam polecił nową kucharkę?

— Ja.

— Tak, to marsz ze mną, będzie pan z nami jadł obiad.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Rokowania o clearing dewizowy polsko-palestyński

Prasa żydowska zamieszcza szereg wiadomości, dotyczących rokowań, nawiązanych z Rządem polskim w sprawie przekazywania kapitałów z Polski do Palestyny na podstawie rozrachunku. Ukazały się w związku z tem w prasie oskarżenia pod adresem b. pos. Farbsteina, który rokowania te podjąć miał na własną rękę w imieniu prywatnego banku palestyńskiego, którego jest przedstawicielem.

„Hajnt“ podaje szczegółowe informacje w tej sprawie. Dziennik donosi, że natychmiast po ogłoszeniu rozporządzeń dewizowych w Polsce, p. Farbstein zwrócił się do przedstawicieli Rządu polskiego w Palestynie z propozycją zawarcia układu transferowego. Ci, nie mogąc oczywiście decydować w tej sprawie, skierowali go do Warszawy. Tu jednak czynniki rządowe nie chciały z nim nawet nawiązać rozmów, oświadczając, że mogą pertraktować jedynie z oficjalnym przedstawicielem Egzekutywy Agencji Żydowskiej. Istotnie przybył wkrótce do Warszawy członek Egzekutywy dr. Rotenstreich, który nawiązał z Rządem polskim rokowania w tej sprawie. Widząc, iż pozycja jego zostaje osłabiona, p. Farbstein wpadł na oryginalny pomysł: podjął starania przy pomocy Banku Handlowego w Warszawie o założenie towarzystwa transferowego i zaproponował Rządowi warunki o wiele korzystniejsze niż dr. Rotenstreich. Przy pomocy b. ministra Zaleskiego, wystarał się p. Farbstein o audiencję u min. Kwiatkowskiego, któremu przedstawił swoje warunki, licytując się z Egzekutywą Agencji in minus. Dziennik dowiaduje się jednak, że sfery rządowe poinformowane są dostatecznie o roli p. Farbsteina, wiedząc, że ma on na oku jedynie własne interesy. W każdym razie utrudnia to ogromnie akcję przedstawiciela Agencji, która — podobnie zresztą jak org. „Mizrachi“, której członkiem jest p. Farbstein — powinna — zdaniem dziennika — zająć stanowisko w tej sprawie.

Popołudniowe „Warszawer Radio“ zamieszcza w związku z informacjami o akcji p. Farbsteina oświadczenie dr. Rotenstreicha, że rokowania z przedstawicielami Rządu polskiego prowadzi on jako przedstawiciel Agencji Żydowskiej i że sformułował on już postulaty żydowskie w sprawie ułatwień dewizowych dla kapitalistów, emigrujących do Palestyny. W myśl tego planu ma być zawarty między Polską i Palestyną oficjalny układ clearingowy, oparty o zasadę, że do Palestyny mogą być przekazywane kapitały w wysokości napływu kapitałów w odwrotnym kierunku. Rozrachunek obejmować ma 3 różne źródła, z których Polska otrzymuje kapitały dzięki Palestynie, a mianowicie: 1) eksport towarów polskich do Palestyny, 2) zasiłki pieniężne Żydów palestyńskich dla krewnych w Polsce, 3) zasiłki od Żydów z krajów anglo-saskich, wysyłane do Polski celem umożliwienia ich krewnym emigracji do Palestyny. W r. 1935 napływ kapitałów do Polski z tych trzech źródeł wynosił w okrągłych cyfrach 2 miljony funtów. Toteż dr. Rotenstreich zażądał w rokowaniach zezwolenia na wywóz dewiz do Palestyny w wysokości 2 miljonów funtów rocznie. Stanowisko Rządu polskiego nie zostało jeszcze sprecyzowane.

„Hajnt“ z dn. 17 sierpnia dowiaduje się, że konsul polski w Jerozolimie, p. Kurnikowski zakomunikował telegraficznie centrali M. S. Z. w Warszawie, iż jedynym przedstawicielem Agencji Żydowskiej w sprawie układu clearingowego z Polską jest dr. Rotenstreich. W tej samej sprawie zwróciła się — wedle informacji dziennika — do Ministerstwa Przemysłu i Handlu Egzekutywa Agencji Żydowskiej. Dziennik donosi dalej, że akcja p. Farbsteina w Warszawie wywołała ogromne poruszenie w całej żydowskiej prasie palestyńskiej. Dzienniki zapytują co p. Farbstein oświadczył min. Kwiatkowskiemu i w czyjem imieniu przemawiał, oświadczając, że opinja żydowska w Palestynie podobnych wystąpień tolerować nie będzie.

W związku z rokowaniami z Rządem polskim w sprawie przekazywania kapitałów do Palestyny przybył wczoraj do Warszawy samolotem z Genewy członek Egzekutywy A. Ż. b. poseł Grynbaum.

Tranzakcje wiązane a przydziały dewiz

Rozwój systemu tranzakcyj wiązanych spowodował konieczność uregulowania technicznego rozrachunku pomiędzy eksportem polskim i zagranicznym, jak również pomiędzy importem polskim i zagranicznym.

Ponieważ w zasadzie tranzakcja wiązana musi być tak pomyślana, żeby przyniosła nadwyżkę dewizową (wyjątek — pewne surowce jak skóry surowe) tranzakcje wiązane nie wymagają przydziału dewiz i ewentualny importer polski winien pokryć się w całości dewizami uzyskanemi z eksportu.

W sprawie powyższej Ministerstwo Przemysłu i Handlu wydało specjalną instrukcję, której najważniejsze zasady podajemy poniżej:

1) Jeżeli w ramach tranzakcji wiązanej wartość eksportu przewyższa wartość importu, nadwyżka dewiz powinna być odprowadzona do Banku Polskiego.

2) Jeżeli w tranzakcji wiązanej wartość przywozu przewyższa wartość wywozu, importer uzyskuje możność pokrywania zobowiązań za przywóz jedynie do wysokości wywozowej; dewizy na pozostałą część przywozu może uzyskać jedynie w ramach ogólnych przydziałów dewiz dla danego towaru.

3) Eksport zasadniczo powinien być dokonany przed przywozem. W każdym bądź razie import wcześniejszy od wywozu nie może być pokryty inaczej, jak na warunkach wymienionych w punktach 1 i 2.

Jeżeli przywóz jest większy od wywozu, to nadwyżka importu może być pokryta w ogólnej drodze przydziału dewiz dopiero po ukończeniu wywozu.

Sprawa świadectw akcyzowych dla fabryk wódek

Na terenie samorządu gospodarczego rozważana była ostatnio sprawa ustosunkowania się do przedstawienia organizacji branżowej fabryk wódek gatunkowych i likierów w przedmiocie zróżniczkowania i obniżenia świadectw akcyzowych. Izba Przemysłowo - Handlowa w Łodzi zajęła stanowisko iż właściwie należałoby całkowicie znieść świadectwa akcyzowe dla fabryk wódek, z tem, iż jako ekwiwalent dla Skarbu możnaby wprowadzić opłatę specjalną od litra zakupionego spirytusu, która wliczona byłaby przez Monopol Spirytusowy do ceny sprzedażnej. W opłacie owej mieściłby się również dodatek komunalny według ustalonego klucza procentowego.

Na wypadek, gdyby powyższa koncepcja, podyktowana zasadą koncentracji poboru opłat i równomiernego obciążenia wytwórni wódek, nie mogła być z technicznych względów zrealizowana, Izba uznała, iż uniezależnić należy ceny wspomnianych świadectw akcyzowych od ilości litrów przerobionego spirytusu z tem, iż przekroczenie ustalonej w tym zakresie minimalnej normy powinno pociągnąć za sobą proporcjonalną dopłatę, obliczaną od każdego tysiąca litrów.

Osobno należy nadmienić, iż zarówno przedstawiona wyżej propozycja Izby w sprawie całkowitego zniesienia świadectw akcyzowych jako też wspomniana zmiana systemu obecnych świadectw zawarowałaby w zasadzie obecną wysokość wpływów z tego tytułu, natomiast proponowana modyfikacja elastyczniej powiązałaby wysokość świadczenia podatkowego z faktycznemi rozmiarami produkcji.

Podatek lokalowy od lokali handlowych

Lokale rzemieślnicze i przemysłowe są wolne od podatku lokalowego, podczas gdy ulga taka nie stosuje się do lokali zajmowanych przez przedsiębiorstwa handlowe. Swego czasu organizacje kupieckie za pośrednictwem izb przemysłowo - handlowych wystąpiły do władz z prośbą o rozszerzenie ulgi również na lokale handlowe, wyjaśniając w memorjale, że lokal handlowy jest również „warsztatem pracy“. Jednak władze skarbowe nie zgodziły się z tym poglądem, wobec czego wszyscy właściciele lokali handlowych zmuszeni są do opłacenia podatku lokalowego.

Zaznaczyć należy, że przywilej przeznany przez ministerstwo skarbu rzemiosłu i przemysłowi, mianowicie, że można zatrudniać więcej robotników bez konieczności wykupienia świadectwa wyższej kategorji również nie ma zastosowania wobec przedsiębiorstw handlowych.

Kto może wywozić 200 zł. z Polski?

W myśl przepisów dewizowych osoby, posiadające paszporty zagraniczne, mogą wywozić zagranicę 200 zł. na jeden paszport.

Obecnie min. skarbu wyjaśnia, iż pod pojęciem paszport zagraniczny należy rozumieć paszport polski, wystawiony w kraju.

Paszporty zaś konsularne, wystawione przez konsulaty, nie dają prawa wywozu waluty, gdyż osoby, posiadające taki paszport — jako zamieszkałe zagranicą — w pojęciu przepisów dewizowych, są cudzoziemcami.

Wzrost wkładów w kasach oszczędności

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego ogólny stan wkładów w PKO. na dzień 30 czerwca rb. osiągnął 825.243 tys. zł. gdy na dzień 31 maja rb. wynosił tylko 813.167 tys. zł. Wkłady na książeczkach oszczędnościowych w tej instytucji wzrosły z 640.861 tys. zł. do 645.190 tys. zł. a wkłady na rachunkach czekowych ze 172.303 tys. zł. do 180.053 tys. zł.

Również w kasach komunalnych ogólna suma wkładów osiągnęła wzrost. W 362 kasach oszczędności wynosiła ona na dzień 31 maja rb. 674.340 tys. a na 30 czerwca rb. 682.605 tys. zł. przyczem wkłady na książeczkach oszczędnościowych podniosły się z 607.884 tys. do 612.291 tys. zł. a wkłady na rachunkach bieżących i otwartego kredytu z 66.656 tys. do 70.314 tys. zł.

W dwóch kasach niekomunalnych ogólna suma wkładów wzrosła z 32.258 tys. zł. do 33.010 tys. w czem wkłady na książeczkach oszczędnościowych zwiększyły się z 32.118 tys. zł. do 32.878 tys. zł. podczas gdy lokaty na rachunkach bieżących i otwartego kredytu spadły ze 140 do 132 tys. zł.

Wzrost przemytu z Niemiec

W miesiącu lipcu rb. przemyt z Niemiec — według danych Śląskiej Straży Granicznej — przybrał na intensywności i wzrósł w stosunku do ubiegłego miesiąca o około 40 proc.

Przyłapano w 495 wypadkach przemyt (ze stroną) wartości przeszło 58 tys. zł. zaś bez strony w 55 wypadkach wartości 5200 zł. Ponadto udowodniono przemyt w 20 wypadkach na kwotę 10.700 zł. z przemytem przytrzymano ogółem 828 osób.

Ukrócone należności celne i stemplowe na szkodę Skarbu Państwa wynosiły w miesiącu lipcu od towaru ujętego 91.763 zł. zaś od udowodnionego przemytu 5243 zł. W trzech wypadkach zajęto rachunki nieostęplowane na sumę przeszło 142 tys. zł. Za nielegalne przekroczenie granicy przytrzymano 195 osób.

Najpoważniejsze pozycje przemytu stanowią przedewszystkiem artykuły spożywcze. Największą pozycję w miesiącu sprawozdawczym stanowił pieprz za kwotę 9200 zł., następnie przyprawa „Maggi“ za 6848 zł., mąka kokosowa za 3221 zł. sacharyna za 2670 zł. wreszcie tytoń za 1584 zł. zapalniczki za 3431 zł. oraz kamienie zapałowe za 1466 zł.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

16 list wyborczych do kahału lwowskiego

Onegdaj upłynął ostateczny termin zgłaszania list kandydatów do Rady gminy żydowskiej we Lwowie.

Okazuje się, że w swem rozproszkowaniu także ludność żydowska Lwowa nie chciała się dać zdystansować przez Warszawę. Nie doszło coprawda aż do tak rekordowej cyfry list jak w Warszawie, ale mimo to wpłynęła pokaźna jak na Lwów liczba list kandydackich, bo 16.

Listy te są następujące:

Lista narodowo-żydowska z następującemi nazwiskami na pierwszych miejscach:

1) Dr. Emil Schmorak, 2) Dr. Dawid Schreiber, 3) Inż. Naftali Landau, 4) A. A. Kupferstein, 5) Dr. M. Geyer, 6) H. Axelbrad, 7) Dyr. Emil Grabscheid, 8) Dr. S. Leder, 9) Dr. M. Ch. Landau, 10) N. Weinreb, 11) Józef Thaler, 12) D. Schreiber znany Treibicz, 13) Jakób Bodek, 14) S. Langnas, 15) Red. Leon Weinstock.

Listę zamykają jako ostatnie nazwiska Dr. Henryk Rosmarin na 59-tem miejscu i poseł Dr. Emil Sommerstein na 60 miejscu.

Dalsze listy są następujące:

Lista Ichudu z czołowem nazwiskiem Dra Kopla Schwarza,

lista Hitachdutu (Anty ichud) z Drem Naftalim Schwarzem na czele,

lista Haszacharu z Izraelem Gruenfeldem na czele,

lista lwowskiego Stowarzyszenia Kupców z czołowymi nazwiskami S. Hamer, M. Bieler, S. Schneck, i A. Hack,

lista Zjednoczonego Bloku Religijnego z nazwiskami: J. Wittels, Hejnoch Aschkenazy, B. L. Schreiber,

lista centrali drobnych kupców z nazwiskami: J. Ornstein, S. Schleicher, M. Mund, i A. Hölzel,

lista zjednoczonych organizacyj gospodarczych z nazwiskami: M. Ulam, apt. Pineles, Lercher, i J. Katz,

lista zjednoczenia drobnych kupców z nazwiskami: Józef Haberman, i Jakób Holländer,

lista bezpartyjna kupców, rzemieślników i handlarzy z nazwiskami Ticker i Stromer,

lista kombatantów z czołowem nazwiskiem N. Pollak,

lista bezpartyjnych kupców z nazwiskami W. B. Wallach, i E. Schläfrig,

lista Machsike Hadas z nazwiskami Pinkas Weinfeld, Aleksander Weinreb i Izak Seidenfrau,

lista Z. I. P. z nazwiskiem B. Ziffa,

lista komitetu wyborczego Zamarstynowa i Kleparowa z nazwiskiem J. Schlechter i lista komitetu właścicieli realności.

Samolot im. gen. Dreszera

Dla uczczenia pamięci pierwszego inspektora obrony powietrznej państwa, śp. gen. Orlicz-Dreszera, który zginął w tragicznej katastrofie pod Orłowem, ufundowany ma być samolot bojowy jego imienia. Zbiórkę funduszu na ten cel przeprowadzą organizacje Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Park Narodowy w Tatrach

Zakopane, 18. 8. PAT. Przez cały dzień wczorajszy obradowało w Zakopanem pod przewodnictwem prof. Szafera drugie posiedzenie plenarne komisji organizacyjnej Tatrzańskiego Parku Narodowego. Popołudniu wziął udział w obradach przybyły specjalnie w tym celu do Zakopanego p. wojewoda krakowski Gnoiński.

Nad sprawozdaniami przewodniczących, a mianowicie prof. Siedleckiego, jako przewodniczącego podkomisji dla spraw zoologicznych, łowieckich i rybackich, nacz. dra Szatkowskiego — dla spraw turystyczno - komunikacyjnych prof. dra Szafera — ochrony rośliny, oraz prof. dra Walerego Goetla dla spraw ochrony swojszczyzny i krajobrazu — wywiązała się dyskusja, której główną myślą przewodnią było jeszcze dalsze rozszerzenie tych tez. Postulaty podkomisyj zostały przez plenarne posiedzenie komisji organizacyjnej przyjęte jednogłośnie.

Przedstawiciele góralszczyzny domagali się, aby sprawa granic „Parku Narodowego“ nie była tak długo dyskutowana, jak długo nie zostaną załatwione postulaty górali odnośnie spraw pasterskich i innych uprawnień ludności góralskiej w lasach tatrzańskich. Pan wojewoda Gnoiński zapewnił przedstawicieli góralszczyzny, że powstanie „Parku Narodowego“ w Tatrach nie zostanie dokonane za krzywdą czyjąkolwiek. W rezultacie komisja organizacyjna postanowiła zwołać wspólne posiedzenie podkomisyj lasowej i pasterskiej, na którem zostaną uzgodnione postulaty tak jednej jak i drugiej gospodarki. Posiedzenie to ma się odbyć we wrześniu z udziałem pana wojewody Gnoińskiego. Z wiosną przyszłego roku będą mogły rozpocząć się już szczegółowe studja i prace w terenie.

Zajścia w Serocku

W Serocku w czasie powrotu kilku grup spod Radzymina, doszło do zajść. Powybijano szyby w sklepach Fajgi Frydman, Mojżesza Lachmana, Srula Fajgenbauma i Blachmana. Pozatem pobito na ulicy Achemila Altera i Rojzę Blimę. W bójce wzięli udział robotnicy jednego z miejscowych zakładów przemysłowych, którzy stanęli w obronie poturbowanych. Władze interwenjowały i zatrzymały robotnika Walaka pod zarzutem oporu władzy i zakłócenia spokoju publicznego.

Likwidacja wydawnictwa Szyllera-Szkolnika

Z polecenia starostwa śródmiejsko - warszawskiego dokonano rewizji w księgarni „Świt“, stanowiącej własność Szyllera - Szkolnika przy ul. Żulińskiego 9.

Księgarnia ta posiadała składy „dzieł naukowych“ Szyllera - Szkolnika, poświęcone zagadnieniom chorób wenerycznych, zboczeń różnego typu, przeżyciom erotycznym i wiedzy miłosnej. Po dokonaniu szczegółowej rewizji, władze policyjne zakwestjonowały więcej niż połowę „dzieł“. Załadowano je na platformę i przewieziono do urzędu śledczego. Równocześnie został wydany nakaz konfiskaty zakwestjonowanych wydawnictw Szyller - Szkolnika u sprzedawców na terenie całego kraju.

Władze administracyjne, po uporządkowaniu materjału, zabranego na podstawie rewizji u Szyllera - Szkolnika, przekażą całą sprawę władzom prokuratorskim, celem pociągnięcia do odpowiedzialności autora i wydawcy za szerzenie pornografji i demoralizowanie młodzieży. Okazało się w trakcie rewizji, że większość klientów i czytelników Szyllera - Szkolnika, to młodzież szkolna w wieku od lat 13 do 17-tu.

„Zabiłem rywala“

W Warszawie, przy ul. Nowogrodzkiej 15. w hotelu „Podlaskim“ rozegrał się onegdaj o godz. 15-ej krwawy dramat miłosny, którego szczegóły są następujące:

Około godz. 2-ej w nocy z niedzieli na poniedziałek przyszedł 24-letni Stanisław Górski, kinotechnik w kinie „Capitol“ w towarzystwie przyjaciółki swej 19-leniej Heleny Więckówny, krawcowej.

Około godz. 9-ej rano do tegoż hotelu przyszedł kolega Górskiego 25-letni Mikołaj Lenard, robotnik, zatrudniony z funduszu pracy na robotach kolejowych. Wówczas rozpoczęła się libacja. Po pewnym czasie Górski wyszedł, pozostawiając Więckównę i Lenarda.

Około godz. 15-ej Górski zapukał do pokoju. Otworzyła drzwi Więckówna. Przybyły wyjął nóż i zadał nim Lenardowi 3 rany cięte - kłute w okolicy serca. Gdy Więckówna starała się przeszkodzić zbrodni, zasłaniając kochanka swoją osobą, Górski i jej zadał cios w klatkę piersiową. Gdy ranna wybiegła na korytarz, wszczynając alarm, nadbiegł numerowy Stanisław Siemiński, któremu Górski oddał nóż, poczem powiedział: „Zawiadomcie policję, zabiłem swego rywala“.

Wkrótce przybył lekarz Pogotowia, który stwierdził śmierć Lenarda oraz opatrzył lekko ranną Więckównę. Policja przeprowadziła Górskiego i Więckównę do komisarjatu. Zwłoki tragicznie zmarłego G. zabezpieczono do czasu przybycia władz sądowo - śledczych.

Katastrofa kolejowa w Wilnie

W dniu 17 bm. o godz. 18.15 zdarzyła się katastrofa kolejowa w obrębie miasta Wilna na przejeździe około ulicy Rosa. Parowóz bez obsługi gdyż prowadzący go pomocnik maszynisty wypadł z parowozu, jak twierdzi, wskutek uderzenia się o słup, wpadł na pociąg podmiejski, składający się z lokomotywy i 3-ch wagonów. Obie lokomotywy szły tyłem i wskutek zderzenia się węglarki obu parowozów wbiły się na siebie. Maszynista pociągu Władysław Zykus i pomocnik jego Józef Kunicki ponieśli śmierć na miejscu. Pociąg sanitarny, który przybył na miejsce katastrofy, odwiózł jedenastu rannych pasażerów, w tem dwuch ciężko, do szpitala kolejowego na Wilczej Łapie. Dochodzenia w toku.

Włamanie do kościoła

Onegdajszej nocy nieznani sprawcy dokonali włamania do kościoła parafjalnego w Słocinie (pow. Rzeszów) i ograbili kościół doszczętnie, zabierając złotą monstrancję i kielichy, szaty liturgiczne itp. łącznej wartości kilkunastu tysięcy zł. Władze wszczęły energiczne poszukiwania.

RADJO

ŚRODA, 19 SIERPNIA 1936.

Kraków (239.5) 6.30 Audycja poranna; 7.30 Program na dzień bieżący oraz kilka informacyj; 7.40 Z lwowskim akcentem... (płyty) 11.57 Sygnał czasu, Hejnał z wieży marjackiej; 12.03 Prosimy do mikrofonu... 12.13 Dziennik południowy; 12.23 Lauri Volpi i Aureliano Pertile śpiewają... (płyty); 14.30 Lekki koncert wokalno - instrumentalny (płyty) 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Dzieci na podwórku w opr. Tadeusza Markowskiego — audycja dla dzieci; 16.00 koncert w wyk. zespołu salonowego Pawła Rynasa 17.00 Koncert: Wykonawcy: Trio Polskiego Radja (z Warszawy) oraz Janusz Nowak (bas — z Poznania) 17.50 Anegdoty z życia Heleny Modrzejewskiej, wygł. dr. Stefan Papee; 18.00 Pogadanka dr. Adama Bara (z recytacjami fragmentu z omawianej książki) Fragment z książki Ossendowskiego „Iskry z pod młota“ 18.15 Recital śpiewaczy Ryszarda Gruszczyńskiego (baryton) akompanjuje Wacław Geiger; 18.35 Wiadomości z dnia... 18.40 Koncert reklamowy; 18.50 Pogadanka aktualna; 19.00 Koncert w wyk. Małej ork. PR. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udz. Wandy Wermińskiej (sopr) akomp. Władysław Szpilman; 20.00 Słynne symfonje, III-cia audycja (płyty) L. v. Beethoven: symfonja V-ta c-moll op. 67. 20.30 Wędrówka mikrofonu po prowincji, Ferma hodowlana zwierząt futerkowych „Dziennik wieczorny“ 21.00 VI-ta audycja z cyklu „Utwory Fryderyka Chopina w wykonaniu słynnych artystów“ (płyty). Wykonawca: Alfred Corto 21.30 Śląskie pieśni ludowe w opr. Jerzego Haralda wykona z tow. fort. Kwartet męski „Silesia“ 22.00 Co mówi Europa o minionej Olimpjadzie, feljeton 22.15 Wiadomości sportowe; 22.25 Koncert w wyk. orkiestry Tadeusza Seredyńskiego.

Warszawa (1339,3) 12.03 Skrzynka rolnicza, inż. Wacław Tarkowski; 18.00 Pogadanka społeczna; 23.00 Słynne symfonje (płyty).

Lwów (377.4) 12.03 Psia akademja — feljeton Macieja Freudmanna; 18.05 Ballady i pieśni ludowe w wyk. Stefanji Frischowej (sopr) Przy fortepianie Irena Lipczyńska; 18.25 Prawdziwa i fałszywa nowoczesność kobiety — feljeton wygł. Janina Kilian - Stanisławska; 20.15 Muzyka lekka z płyt.

Katowice (395.8) 15.30 Nudna świetlica, pogadanka prof. Alfreda Jesionowskiego; 18.00 Jak zające uczyły powstańców strzelać — opowiadanie Józefa Pająka; 20.00 Zagłębie Dąbrowskie ma głos, Pogad. wygłosi red. Konstanty Ćwierk.

Łódź (224) 11.00 Południowy koncert z płyt; 18 Łódzkie audycje literackie; Wiersze Janiny Chróścielewskiej recytuje Juljusz Lissowski; 22.20 Muzyka (płyty)

Wiedeń (506.8) 22.10 Tańce z całego świata — Wied. Ork. Symf. pod dyr. M. Franka; 23.25 Muzyka wiedeńska; Kwartet Siebertha.

Bukareszt (364.5) 20.10 Recital skrzypcowy Theodoresco; 22.10 Arje operowe. Wyk. Thealoanin; 21.45 Muzyka salonowa.

Rzym (420.8) 20.40 Koncert orkiestrowy. dyr. Gavazzeni, 21.50 Podróż po plażach italskich — audycja muzyczna; 22.30 Muzyka taneczna.

Paryż (431.7) 22.20 Recital fortepianowy Bailly-Talazac; 20.30 Koncert symfoniczny z Vichy, 22.00 Folklor francuski. Wyk. soliści.

KRONIKA

SIERPIEŃ	Wschód słońca 4 g 19 m
19	Zachód słońca 18 g 35 m
ŚRODA	Elul 1 5696

Na zawody pływackie do Rabki

Liga Popierania Turystyki organizuje w niedzielę 23. bm. wycieczkę pociągiem popularnym Z KRAKOWA DO RABKI-ZDROJU na MIĘDZYNARODOWE ZAWODY PŁYWACKIE pomiędzy drużyną olimpijską U.S.A. a Polską. Cena biletu 5 zł. Odjazd z Krakowa 23 bm. o godz. 6.00. Przyjazd do Rabki-Zdroju o g. 9.24. Odjazd z Rabki-Zdroju o godz. 21.12. Przyjazd do Krakowa o godz. 23.59.

Pociąg popularny do Krzeszowic

Liga Popierana Turystyki organizuje w niedzielę, dnia 23 b. m. wycieczkę popularną do KRZESZOWIC, TENCZYNKA I CZERNEJ Odjazd z Krakowa o godz. 8.35. Przyjazd do Krzeszowic o godz. 9.25. Odjazd z Krzeszowic o godz. 19.45. Przyjazd do Krakowa o g. 20.40. Cena przejazdu tam i spowrotem: 1.30 zł.

„Białe paszporty" dla bezpaństwowców

Na mocy odpowiednich zarządzeń starostwa powiatowe i grodzkie wystawiają t. zw. bezpaństwowym paszporty specjalnego typu t. zw. białe. Takie dokumenty otrzymują t. zw. nansenowcy, poza osobami narodowości rosyjskiej, korzystającemi w dalszym ciągu z kart azylu, nazwanych ostatnio dowodami tożsamości osoby. Wszyscy inni b. ob. imp. ros. a więc Ukraińcy, Żydzi, Białorusini, Tatarzy i td. otrzymują białe paszporty. Termin ważności takiego dokumentu opiewa na 3 lata. Na prowincji przeważnie wystawia się te paszporty również z terminem trzyletnim ważności. Bezpaństwowi którzy dotychczas jeszcze nie otrzymali dokumentów powinni zwrócić się w tej sprawie do właściwego starostwa.

W sprawie emigracji do Francji

Syndykat Emigracyjny informuje, że w myśl zarządzeń władz polskich, kontrakty sezonowe na pracę we Francji, zaopatrzone w zezwolenie na prawo zarobkowania z ważnością do 1 grudnia 1936 r. nie będą aprobowane i na ich podstawie nie będzie można uzyskać zaświadczenia na paszport emigracyjny. Posiadacze takich kontraktów powinni przesłać je pracodawcy dla uzyskania zezwolenia na conajmniej dwunastomiesięczny okres pracy.

Wiele emigrantek otrzymuje kontrakty pracy z Francji za pośrednictwem swych szwagrów, czy też innych krewnych lub powinowatych mężczyzn. W tych wypadkach emigrantki załączyć muszą do podania o paszport emigracyjny dowód, stwierdzający, że krewny za pośrednictwem którego otrzymały kontrakt pracy, mieszka we Francji razem ze swoją żoną.

— ZWYCIĘSCY OLIMPIJSCY W PISZCZANACH. Piszczany przygotowują wydarzenia sportowe o charakterze międzynarodowym. Zwycięscy olimpijscy spędzą bezpośrednio po Olimpjadzie tydzień w Piszczanach. Ostateczna lista światowych szampionów olimpijskich, a następnie i program zawodów, zostały ustalone bezpośrednio po ukończeniu Olimpjady berlińskiej. 280k

— ZAMIAST KWIATÓW na grób bl. p. Dra Zygmunta Lachsa składają na szpital żyd. w Krakowie 20 złotych Apt. J. Silbersteinowie i red. K. Müllerowie. 7324z

Z mody

U progu jesieni

Chłody i deszcze, jakie dają się obecnie dotkliwie we znaki, zmuszają do schowania powiewnych letnich sukien i do przygotowania garderoby na słotne dni jesienne. Wśród materjałów wysuwa się na pierwsze miejsce aksamit, który w ubiegłym sezonie jesiennym zyskał już uznanie pań. Specjalnie dużo widać kostjumów aksamitnych, często przybranych lisami. Żakieciki kostjumowe są najrozmaitszej długości, prawie wszystkie mają luźne plecy, opadające w lekkich fałdach. Często jedynem przybraniem jest mufka z lisa. W dalszym ciągu modne będą suknie z aksamitu, oraz jako bardzo wdzięczną nowość nosić będziemy aksamitne kamizelki w kolorze kontrastującym z suknią. Całość uzupełnia kapelusik, torba i rękawiczki z tego materjału co kamizelka.

Sądząc z pierwszych modeli jesiennych, widzimy, że moda poszerzanych u góry rękawów nie ulega zmianie. Nadal rękawy są silnie zaznaczone marszczone u góry. Linja pleców ma w dalszym ciągu tendencję ku poszerzaniu, podczas gdy linja bioder winna pozostać wysmukła. To też suknie wciąż jeszcze ciasno oblegają sylwetkę pań, poszerzając się bardzo nieznacznie ku dołowi. Specjalnie szersze u dołu są spódnice kostjumowe, które zszywane są z kilku części, stopniowo rozszerzających się od bioder w dół.

Moda jesienna faworyzuje nadal najrozmaitsze szczegóły, dzięki którym ta sama suknia, nabiera zupełnie innego wyglądu. Rękawy, które mogą być przypinane lub odpinane, dwustronne paski do sukien, kamizelki zapinane z przodu albo z tyłu — to wszystko stanowi znikomą część pomysłów, jakie wprowadzają twórczynie mody. Drobne te szczegóły, przeinaczają nieraz suknie do niepoznania, są zawsze z wdzięcznością przyjmowane przez panie, dla których suknia jest bardzo ważną pozycją w budżecie. Wśród innych szczegółów charakteryzujących modę jesienną, dużą rolę odgrywać będą kieszenie, które stanowią znaczną wygodę, a równocześnie służą jako ozdoba sukni czy płaszcza. Nierzadko spotykamy na ostatnich modelach cztery kieszenie umieszczone na okryciu i tyleż na sukni, przytem kieszenie te są dość dużych rozmiarów, nieraz przybrane guzikami czy patkami, lub też stebnowane, często zaś szyte z innego materjału niż suknia czy płaszcz.

Z kolorów prym wiedzie nieśmiertelny czarny kolor, zawsze elegancki i zawsze modny. Obok czarnego modne są kolory: granatowy, fioletowo-niebieski, żywe odmiany zielonych oraz rdzawo-bronzowy. Te ostatnie dwa kolory są typowemi barwami jesieni i charakteryzują każdą modę jesienną.

Parę słów należałoby wspomnieć o kapeluszach. Otóż i w tej dziedzinie zwyciężył aksamit. Przeważają toczki, które nosić będziemy opuszczone na prawe oko.

Pantofle nadal mają obcasy niewysokie, fasony są bardziej zamknięte. Dość dużo widać półbucików, jednak więcej wyciętych od dotychczasowych i przypominających raczej „moljerki". Ze skór modne są reniefery, jaszczurki i węże. W dalszym ciągu modne będą połączenia gemzy z jaszczurką czy wężem.

Panila.

Towarzyszowi Dr. Maksowi Lipschützowi z okazji Jego zaślubin serdeczne życzenia składa Komitet Lokalny Organizacji Sjonistycznej w Chorzowie.

Wizyta pijaków w szpitalu

Do poczekalni szpitala Sawicz w Wilnie przybyło czterech pijanych osobników, którzy przemocą chcieli odwiedzić chorych. Przynieśli oni ze sobą butelki z wódką i zakąski.

Gdy woźny szpitala Józef Szawel nie chciał ich wpuścić, pobili go do utraty przytomności. Kancelistę, Bronisława Kozaka, który pośpieszył napadniętemu z pomocą, pijacy również dotkliwie pobili tak, że padł z rozbitą głową na podłogę. Nim przybyła służba szpitalna na pomoc, napastnicy zbiegli. Na podłodze znaleziono dwie rozbite butelki od wódki i kiełbasę.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA

Przebieg dzisiejszego zebrania giełdowego był ożywiony, kursy kształtowały się niejednolicie, częściowo utrzymane, częściowo cokolwiek słabsze. — Zainteresowanie dość duże, — obroty znaczne. — Przedmiotem tranzakcyj były: 5 proc. poż. konwersyjna zł. 45.50 4½ proc. l. z. b. B-ku kraj. zł. 62.80. Na pogiełdziu: 4 proc. poż. konsolidacyj na zł. 41.75—42.25 7 proc. poż. stabil. dol. 48.15 Stabil. (500-setki) dol. 49.75 Stabil. (setki) dol. 53.50.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 18. 8. Akcja: Bank Polski 96.—. Tendencja słaba.

Papiery procentowe: 3% prem. poż. inwest. I em. 63 II em. 62 dolarówka 48 stabilizacyjna 47.50—48.50.

Tendencja niejednolita.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Banku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgja 89.60 Holandja 360.05 Londyn 26.72 Nowy Jork czek 5.31¼ Nowy Jork tel. 5.31 3/8 Paryż 35 Praga 21.96 Sztokholm 137.75 Szwajcarja 173.30.

Tendencja niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 18. 8. Ceny orjentacyjne: Żyto 14.25—14.50 Pszenica 21—21.25 Owies nowy 13.25—14 Mąki żytnie wszystkie gat. obie kolumny o 25 gr. wyżej zaś mąki pszenne o 50 gr. wyżej. Reszta notowań bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 18. 8. Dewizy: Paryż 20.20 3/8 Londyn 15.41¾ Nowy Jork 3.06¾ Bruksela 51.70 Medjolan 24.17½ Amsterdam 208.35 Berlin 123.35 Sztokholm 79.50 Oslo 77.45 Kopenhaga 68.85 Praga 12.67½ Białogród 7.— Ateny 2.90 Konstantynopol 2.45 Bukareszt 2.50

Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 79 w Paryżu Fr. fr. 1070.

Tendencja utrzymana.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 17. 8. Dillonowska otw. 48 zam. 48.75 Stabilizacyjna otw. 68 Dolarowa otw. 50.25 zamk. 50.25 Warszawska otw. 41.50 zamk. 41.62,5 Śląska otw. 39.12,5.

Tendencja niejednolita.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 18. 8. Notowania w Ł. za tonnę: Cynk 13 7/16 termin 13¾ Cyna 181—½ termin. 178—¼ Banka 184¾ Straits 186 1/4 Ołów 16 9/16 termin 16 13/16 Miedź 38 1/8—3/16 termin 38 3/8—½ Elektrolit 42—43 Złoto 138.4.

Spadek liczby upadłości w Polsce

W czerwcu rb. ogłoszono według informacyj G. U. S. na terenie całej Polski 8 upadłości wobec 9 w maju rb. i 5 w czerwcu 1935 r. Z powyższej liczby przypada 4 upadłości na spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wobec 2 w maju rb. i 2 w czerwcu 1935 r. 3 na przedsiębiorstwa jednoosobowe (3 i 1), 1 na spółki akcyjne (1 i 0), natomiast nie ogłoszono żadnej upadłości w spółkach firmowych, gdy w maju 1, a w czerwcu ub. r. 2, nie ogłoszono również żadnej upadłości spółdzielni, gdy w maju rb. 2, a w czerwcu 1935 r. również żadnej.

Na upadłości w przemyśle przypada 6, wobec 4 w maju rb. i 3 w czerwcu ub. r. a w handlu 2 (5 i 2), w czem w handlu towarowym 2 (2 i 1), pieniężnym 0 (1 i 0), a innym 0 (2 i 1).

Zakłady samochodowe „Steyer" powiększają kapitał

Donoszą z Wiednia, że ministerstwo skarbu zezwoliło austrjackim zakładom samochodowym „Steyer" na podwyższenie kapitału akcyjnego o 17,6 miljonów szylingów przez przestemplowanie. Wartość nominalna akcji podniesiona zostanie ze 150 do 200 szylingów.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa dywidenda „Steyera" za ubiegły rok operacyjny wyniesie 10 szylingów od akcji.

Obostrzenie stanu wyjątkowego w Jaffie

Jerozolima. 18. 8. (ŻAT) Naskutek potwornej i barbarzyńskiej zbrodni dokonanej wczoraj wieczorem przed szpitalem rządowym w Jaffie, nastąpiło dziś obostrzenie stanu wyjątkowego w tem mieście. Tzw. godziny policyjne, które od 20 kwietnia obowiązywały w Jaffie od 7 wieczorem do 5 rano zostały przedłużone, tak, że mieszkańcy tego miasta nie mogą opuścić swych mieszkań przez 21 godzin na dobę, a m. od 8 rano do 5 rano następnego dnia. Zaopatrzenie się w żywność i wykonywanie innych czynności wymagających opuszczenia mieszkań może odbywać się tylko w ciągu trzech godzin na dobę, t. j. od 5 do 8 rano.

Stan wyjątkowy w obostrzonej postaci obejmuje także okolice Jaffy, przedmieścia i przylegające do tych przedmieść wsi. Cały okręg Jaffy z wyjątkiem Tel Awiwu, gdzie stan wyjątkowy wcale nie został wprowadzony otoczony jest przez silny oddział wojska.

Arabski komitet narodowy w Jaffie wydał dziś specjalny komunikat o wczorajszej bezprzykładnej i bestjalskiej zbrodni. Komunikat wyraża ubolewanie z powodu tej zbrodni, oświadczając, że podobnego czynu dopuścić się mogli tylko ludzie całkowicie wyzuci z wszelkiego poczucia ludzkiego.

Rekord barbarzyństwa arabskiego

Jerozolima. 18. 8. (ŻAT) Cała ludność żydowska pozostaje pod strasznem wrażeniem wczorajszej zbrodni jaffskiej, podczas której zamordowane zostały dwie pielęgniarki żydowskie szpitala rządowego, Nechama Cedek i Nadja Fink.. Wrażenie, jakie wiadomość o zbrodni wywołała w Tel Awiwie nie daje się opisać. Przez ten mord terroryści arabscy pobili wszystkie dotychczasowe rekordy okrucieństwa i barbarzyństwa. Wśród ludności żydowskiej panuje nastrój niezwykłego podniecenia. Dzisiejsza prasa hebrajska ukazała się w żałobnych obwódkach.

* * *

Jerozolima. 18. 8. (ŻAT) Walka między wojskiem i policją pomocniczą a bandą terorystów arabskich, którzy w dniu wczorajszym dokonali napadu na osiedle Kirjat Anawim była bardzo zawzięta i trwała parę godzin. Napad został odparty przez oddział wojska. Stan ciężko rannego Gerszona Moszeja jest poważny. Ranny przebywa w szpitalu Hadassa w Jerozolimie. Dwaj inni Żydzi są lekko ranni.

* * *

Jerozolima. 18. 8. (ŻAT) Na całym obszarze mostu Allenby'ego nad Jordanem został proklamowany stan wyjątkowy

* * *

Jerozolima. 18. 8. (ŻAT) Dookoła osady Kirjat Anawim w pobliżu której dokonano krwawego napadu, ustawiono dziś silne posterunki wojskowe i policji pomocniczej.

Głos z Londynu

Londyn. 18. 8, (ŻAT) Dzisiejszy „Evening Standard" omawia w dłuższym artykule wstępnym sytuację w Palestynie, w świetle wydarzeń ostatnich dni. Pismo wspomina także o wczorajszej zbrodni w Jaffie i zaznacza, że sytuacja jest w najwyższym stopniu krytyczna. Pismo wywodzi, że jedyną rzeczą co rząd może uczynić jest wprowadzenie kontroli nad imigracją żydowską do Palestyny.

Zgon rabina dr. S. Bambergera

Berlin. 18. 8. (ŻAT) W Hamburgu zmarł w 55 roku życia rabin dr. Zelig Bamberger, długoletni prezes hamburskiego sądu rabinackiego. Zmarły był wnukiem sławnego rabina z Würzburgu, Salomona Bambergera. Rabin dr. Bamberger ogłosił kilka dzieł naukowych z zakresu badań nad Talmudem oraz przekłady kilku komentarzy biblijnych i talmudycznych na język niemiecki. W testamencie zmarły wyraził życzenie, aby go pochowano w Palestynie.

Premjer i wicepremjer na Zamku

Warszawa.. 18. 8. PAT. Dnia 18 bm. przed południem p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął p. prezesa Rady ministrów gen. Sławoj-Składkowskiego oraz wicepremjera ministra skarbu inż. Kwiatkowskiego, którzy informowali pana Prezydenta Rzplitej o bieżących pracach rządu.

Straszna tragedja miłosna

(Telefonem od naszego korespondenta).

Łódź, 18. 8. (G) Dzisiaj do letniska podmiejskiego Wiśniowa Góra pod Łodzią wyjechał 26-letni artysta malarz Zelman celem spotkania się ze swoją znajomą 19-letnią Fischman, zamieszkałą w Łodzi przy ul. Żeromskiego 29. Tam Zelman ponowił swoją prośbę o rękę Fischmanówny, a kiedy otrzymał odmowną odpowiedź, wystrzelił kilka razy w kierunku Fischmanówny, kładąc ją trupem na miejscu, poczem strzelił do siebie i po krótkim czasie zmarł z odniesionych ran.

Furmanka wpadła pod pociąg

Łódź, 18. 8. G. Przez tor kolejowy w pobliżu miasteczka Rodcza pod Piotrkowem przejeżdżała furmanka, na której znajdowali się 73-letni Samuel Hecht, rzeźnik i jego praktykant rzeźnicki, 18-letni Berek Breslau. W chwili, kiedy furmanka znalazła się na torze, nadjechał pociąg pospieszny, spłoszony koń nie chciał ustąpić z toru i pociąg z całym rozmachem najechał na furmankę, miażdżąc ją wraz z pasażerami i koniem. Spod kół pociągu wydobyto masakrowane zwłoki rzeźników i konia.

* * *

Łódź, 18. 8. G. Dzisiaj na torze kolejowym pomiędzy Andrzejowem a Justynowem w pobliżu Łodzi znaleziono zwłoki młodej kobiety, przejechanej przez pociąg. Śledztwo ustaliło, że zabita nazywała się Julja Żółkowska lat 17, zamieszkała w Andrzejowic, która prawdopodobnie popełniła samobójstwo z nieznanych przyczyn.

Domostwa żydowskie w Truskolasach — płoną

Częstochowa, 18. 8. (H). W poniedziałek o godzinie 9 wieczorem wybuchł w Truskolasach pożar. Niewykryci dotychczas sprawcy podpalili dwa domy żydowskie, z których jeden spłonął doszczętnie. W okamgnieniu dom stanął w płomieniach, gdyż oblany był materjałem łatwopalnym. Pięć rodzin żydowskich zostało bez dachu nad głową, a m. B. Ząbek, Ch. Ząbek, Nuta Sztul, N. Jakubowicz i I. M. Pelta.

Gdy Żydzi ratowali swój dobytek zostali obsypani gradem kamieni. Także bawiący w Truskolasach przedstawiciel C. K. B. p. Żychliński, który brał udział w akcji ratowniczej, został ugodzony kamieniem.

Warto zaznaczyć, że mimo usilnych starań Żydów, niema dotychczas w Truskolasach posterunku policyjnego tak, że Żydzi są często zdani na łaskę endeków.

Częstochowa, 18. 8. (H). Dnia 31 bm. odbędzie się przed Sądem Okręgowym w Częstochowie rozprawa przeciwko 22 członkom Stronnictwa Narodowego w Truskolasach oskarżonym o spowodowanie zajść antyżydowskich w Truskolasach.

Koncesja na handel mięsem

W związku z licznemi zapytaniami w sprawie sposobu uzyskania koncesji na handel mięsem Zjednoczony Komitet dla Spraw Rzemiosła Żydowskiego komunikuje, że narazie nie ukazały się jeszcze przepisy wykonawcze do ustawy o uboju zwierząt gospodarskich, która przewiduje koncesjonowanie handlu mięsem koszernem. Skoro tylko przepisy te się ukażą, komitet ogłosi w prasie szczegółowe wyjaśnienia i wskazówki. W każdym razie pewnem jest, że uzyskanie koncesji uwarunkowane będzie posiadaniem karty rzemieślniczej, wobec czego wszyscy właściciele jatek, którzy karty takiej nie posiadają, winni niezwłocznie poczynić kroki celem jej uzyskania.

Pożar w Myślenicach

Myślenice, 18. 8. (H). Dzisiaj w nocy z nieznanych przyczyn wybuchł pożar na tzw. Dolnem Przedmieściu w Myślenicach. Pastwą pożaru padło zabudowanie gospodarskie, należące do gospodarza Opydo, przyczem spalił się dom, stodoła, chlew i całe urządzenie domowe. Z żywego inwentarza spaliła się krowa, cielę i dwie świwie. Zaalarmowana straż pożarna miejscowa i okoliczna po intenzywnej akcji ratowniczej ogień zlokalizowała. Szkoda wynosi kilka tysięcy złotych.

Wiedeń. 18. 8. PAT. Generalny pełnomocnik bankiera Bosela adw. Wolfgang David, naskutek listów gończych, rozesłanych przez władze austrjackie, został aresztowany w Zurychu. Bosel, który naraził pocztową kasę oszczędności w Austrji na olbrzymie straty, aresztowany został niedawno wraz ze swym bratem i sekretarką.

„Głos współczesny" przestał wychodzić

Warszawa, 18. 8. (Sin) „Iskra" donosi: W Warszawie ukazywał się od dłuższego czasu miesięcznik „Głos Współczesny", na łamach którego wypowiadała się grupa nauczycieli oraz kilku profesorów szkół wyższych, wyraźnie sympatyzujących z komunizmem i ruchem frontów ludowych w różnych krajach. Treść pisma wcale niedwuznacznie daje wyraz swoim sympatjom.

Miesięcznik ten przedstawiał się bardzo okazale, przytem był niewspółmiernie tani w stosunku do swej objętości. Na miesięcznik składało się 64 stronic druku i kosztował zaledwie 1 zł. Wczoraj nastąpiło coś nieoczekiwanego, gdyż naczelny redaktor i wydawca „Głosu Współczesnego" p. Jerzy Woźnicki, wystosował do prasowego komisarjatu rządu list, w którym komunikuje, że rezygnuje z wydawania tego miesięcznika, albowiem *przekonał się, że pismo było w swojej tendencji szkodliwe dla państwa polskiego.* Prosi wobec tego o skreślenie „Głosu Współczesnego" z rejestru wydawnictw.

Z kroniki katastrof

Budapeszt. 18. 8. PAT. W katastrofie samochodowej wczoraj pod Debreczynem ponieśli śmierć muzyk francuski Ferroud i malarz francuski Du-Tilleul. Towarzyszący im muzyk węgierski jest śmiertelnie raniony,

* * *

Bern. 18. 8. PAT. Dwie turystki z Bellinzony, które wspinały się na szczyt góry Lucomagno, spadły do przepaści. Jedna poniosła śmierć, drugą uratowano

Rząd niemiecki przyjmuje projekt Francji

Paryż, 18. 8. PAT. Havas donosi z Berlina że tamtejsze koła polityczne utrzymują, iż w piśmie wręczonem wczoraj wieczorem ambasadorowi francuskiemu, *rząd Rzeszy przyjmuje projekt francuski o niemieszaniu się do spraw hiszpańskich z zastrzeżeniem, że samolot, który wpadł w ręce milicji hiszpańskiej w okolicach Badajoz, będzie zwrócony Rzeszy* i że układ o nieinterwencji będzie podpisany i stosowany przez wszystkie mocarstwa, produkujące lub eksportujące broń.

Porozumienie francusko-brytyjskie w sprawie Hiszpanji

Berlin. 18. 8. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi: Jak dowiadujemy się ze źródła miarodajnego, rząd francuski zawiadomił wczoraj rząd Rzeszy niemieckiej o porozumieniu francusko - brytyjskiem w sprawie stanowiska wobec wydarzeń w Hiszpanji. Według tego układu oba te państwa zabronią wywozu broni, sprzętu wojennego, samolotów i okrętów wojennych do Hiszpanji, kolonij hiszpańskich i strefy hiszpańskiej w Marokko natychmiast, gdy rządy Włoch, ZSRR, Portugalji i Niemiec przyłączą się do tego porozumienia. Rząd Rzeszy niemieckiej odpowiedział rządowi francuskiemu, że jest gotów ze swojej strony wydać tego rodzaju zakaz przy uwzględnieniu następujących zastrzeżeń: 1) że rząd hiszpański zwróci zatrzymane w Madrycie samoloty niemieckie, 2) wszystkie państwa, które posiadają przemysł produkujący sprzęt wojenny wprowadzą taki sam zakaz, a w szczególności obejmą tym zakazem dostawy osób i firm prywatnych. Pozatem rząd Rzeszy niemieckiej oświadczył, że byłoby niezmiernie pożądane, gdyby wszystkie biorące udział w umowie rządy przedsięwzięły kroki celem przeszkodzenia wyjazdom ochotników, udających się dla udziału w walkach w Hiszpanji.

Rząd Madrycki używa gazów?

Lizbona, 18. 8. PAT. Kwatera główna powstańców w Burgos podaje, że lotnicy rządowi używają obecnie bomb gazowych.

* * *

Burgos, 18. 8. PAT. Dziś wieczorem lub jutro zrana komitet powstańczy zawiadomi rządy obce i biuro Czerwonego Krzyża o używaniu przez rząd madrycki gazów.

30 tys. pesetów dla hiszpańskiego Czerwonego Krzyża

Madryt, 18. 8. PAT. Ambasada hiszpańska w Buenos-Aires przekazała rządowi 30.000 peset z subskrypcji w stolicy Argentyny na rzecz Czerwonego Krzyża hiszpańskiego.

* * *

Tokio. 18. 8. PAT. Rząd japoński zabronił organizacjom robotniczym zbiórki funduszów dla rządu hiszpańskiego. Zbiórkę taką zorganizował związek robotników transportowych.

Armja ochotnicza

Madryt, 18. 8. PAT. Ogłoszono dekret prezydenta o utworzeniu armji ochotniczej i specjalnych kadr tej formacji.

Powstańcy są pewni siebie

Londyn, 18. 8. PAT. Reuter donosi z Gibraltaru: Przybyły tu z Madrytu doświadczony obserwator wydarzeń twierdzi, że powstańcy mają informacje bezpośrednie z Madrytu. Oddziały powstańcze umocniły się na pozycjach w Sierra Guardarrama, są dobrze zaopatrzone w żywność i amunicję, oczekują posiłków i są pewne, że za 10 dni wkroczą do stolicy. Rząd — według wiadomości z kół powstańczych — przygotował się do opuszczenia stolicy na 3 samolotach.

Z Madrytu odchodzi codzień jeden tylko pociąg na wybrzeże, skąd przybywa stale aprowizacja dla miasta. Z jakiem miastem odbywa się ta komunikacja, niewiadomo, poprzednio pociągi szły do Walencji, później zaś do Alicante. Nocami w Madrycie panują ciemności, światła są gaszone w obawie ataków lotniczych. Według obliczeń opartych na niesprawdzonych informacjach liczba ofiar dotychczasowych wojny domowej w Hiszpanji wynosi 50.000 zabitych i 135.000 rannych. Korespondent Reutera uważa te liczby za przesadne.

* * *

Paryż, 18. 8. PAT. Z Bajonny donoszą: Dowództwo wojsk rządowych w Asturji ogłasza, że wobec odmowy kapitulacji powstańców, zamkniętych w Oviedo, przedsięwzięty będzie generalny szturm.

Protest powstańców

Burgos, 18. 8. PAT. Komitet powstańczy przesłał do rządu francuskiego protest przeciwko przejęciu od rządu madryckiego złota Banku Hiszpańskiego w ilości wynoszącej podobno 76 procent całego zapasu znajdującego się w tym Banku.

Francja wydala b. attache wojskowego Hiszpanji

Paryż, 18. 8. PAT. „Echo de Paris" podaje, że na żądanie ambasadora hiszpańskiego minister spraw wewnętrznych wydał zarządzenia w celu wydalenia z Francji majora Barroso, attache wojskowego ambasady hiszpańskiej, który niedawno podał się do dymisji.

* * *

Paryż. 18. 8. PAT. Min. spraw wewnętrznych potwierdza, że b. attache wojskowemu hiszpańskiemu mjr. Barroso, który podał się do dymisji natychmiast po wybuchu powstania, polecono opuścić granice Francji. Rozkaz ten był wydany 30 lipca, ale dopiero w poniedziałek dnia 17 bm. doręczono go mjr. Barroso, gdy powrócił z Hiszpanji do Paryża. Wiadomość niektórych pism o tem, że wysiedlono również b. konsula hiszpańskiego w Bajonnie Bernejo, jest nieprawdziwa. P. Bernejo wezwano tylko, aby osiedlił się zdala od granicy hiszpańskiej. Ministerstwo przypomina, że b. konsul Bernejo, po zamianowaniu następcy odmówił wydania mu kluczy od kosulatu, wywołał incydent, który zlikwidowano. Dla zapobieżenia nowym zajściom zaproponowano p. Bernejo zmianę miejsca pobytu.

Nie będzie zmian w rządzie

Warszawa. 18. 8. (Sin.) Zaprzeczają tutaj wszelkim pogłoskom o zapowiadanych zmianach rządu w najbliższym czasie.

* * *

Warszawa. 18. 8. (Sin.) Wczoraj został skonfiskowany w Warszawie „Goniec Warszawski", „Nasz Przegląd", „Czas" za poruszenie spraw Stronnictwa Ludowego.

Nowy zarząd przymusowy w Pszczynie

Warszawa. 18. 8. (Sin.) Jak wiadomo, na browary ks. Pszczyńskiego nałożono zarząd przymusowy z powodu zadłużenia w sumie 2 miljony zł. Suma ta została zapłacona. Wobec tego, że skarb państwa zgłosił znowu pretensje w wysokości 2 miljony zł powołano nowy zarząd przymusowy.

Postulaty Rusinów w Czechosłowacji

Praga. 18. 8. PAT. Jak donosi prasa z Rusi podkarpackiej, tamtejsze rusińskie organizacje narodowe porozumiały się co do projektu autonomji dla Rusi podkarpackiej. Projekt ten, który przedstawiony będzie w formie memorandum rządowi czechosłowackiemu, żąda, by uprawnienia gubernatora Rusi zostały rozszerzone na wszystkie terytorja, zamieszkałe przez Rusinów. Przez terytorja te rozumie projekt poza samą Rusią podkarpacką jeszcze 16 powiatów wschodnio-słowackich, które mają być, według memorjału przyłączone do Rusi. Dalej domaga się memorjał od rządu, by poczynił przygotowania do wyborów do autonomistycznego sejmu podkarpato-ruskiego, oraz by wprowadził na Rusi i w 16 powiatach wschodniosłowackich język rusiński w szkołach, administracji i sądownictwie.

Owacje dla konsula Portugalji

Tanger. 18. 7. PAT. W ubiegłą niedzielę konsul generalny Portugalji w Tangerze Barjona odwiedził Tetuan. Witano go tam owacyjnie i z honorami wojskowemi.

Hoare wyjedzie na Gibraltar

La Valette, 18. 8. PAT. Pierwszy lord admiralicji sir Samuel Hoare na pokładzie krążownika „Enchantress" odwiedzi w najbliższym czasie Gibraltar i Maltę. Hoare wsiądzie na okręt w sobotę, 22 bm. w Villefranche.

Pod Kielcami wykopano cmentarz z czasów 1.800 lat przed Chrystusem

Kielce, 18. 8. PAT. W majątku Mierzanowice w pow. opatowskim natrafiono przy robotach ziemnych na osadę z młodszej epoki kamiennej i na cmentarzysko szkieletowe ludności kultury ceramiki sznurowej z czasów około 1800 lat przed nar. Chrystusa.

Badania wykopaliskowe prowadzone tu od połowy kwietnia r. b. dały niezmiernie ciekawe wyniki. W grobach znaleziono dość liczne wyroby miedziane w postaci kolczyków i pierścionków, wykonanych z drutu, następnie duże ilości paciorek i wisiorków z białej i niebieskiej masy szklistej, z muszki, z zębów zwierzęcych i z kości ciętej i gładzonej. Paciorki te i wisiory, nanizane na sznur, noszono jako naszyjniki, pasy i bransolety. Z narzędzi znaleziono dłutko miedziane, sporo kościanych iglic i szydełek, niekiedy bardzo kunsztownie i subtelnie zdobionych, siekiery krzemienne, sierpy, sztylety, noże i skrobacze, wszystkie wykonane z krzemienia. Bardzo charakterystyczne są naczynia glinianc, znajdowane zwykle po jednem w grobie, ale niekiedy i w większych ilościach. Naczynia te są zdobione charakterystycznym ornamentem sznurowym, wykonanym za pomocą odciskania na mokrej jeszcze glinie naczynia plecionek ze sznura. Ornametny te tworzą linje proste lub faliste. Do najważniejszych znalezisk należą jednak strzałki krzemienne do łuków z zachowaną końcową częścią oprawy. Jest to pierwsze tego rodzaju znalezisko w Europie. Podobne znaleziono dotychczas tylko w Egipcie. Grociki te są różnej wielkości i mają na obu powierzchniach stożkowe cząstki substancji żywicznej lub jej podobnej. Dotychczas w kilkunastu grobach znaleziono około 50 takich grocików.

Co przyrzekli powstańcy Włochom i Niemcom?

Także City londyńska pomaga powstańcom

Londyn. 18. 8. PAT. Korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian", donosząc o pomocy otrzymywanej przez powstańców hiszpańskich z zagranicy twierdzi, że z ogólnej liczby 38000 żołnierzy marokańskich zarówno tubylców, jak i Hiszpanów, dotychczas przewiezionych zostało do Hiszpanji 18 tysięcy. Gen. Franco rozporządza licznemi samolotami, doskonałą artylerją i całym sztabem ekspertów i doradców technicznych, natomiast uzbrojenie sił rządowych jest znacznie słabsze i daje się odczuwać brak amunicji dla artylerji i karabinów. Wojska rządowe otrzymać miały kilka samolotów pasażerskich z Francji. Samoloty te, pilotowane przez Hiszpanów, nie mogą dorównać doskonale wyposażonym samolotom powstańców, pilotowanym po części przez lotników włoskich i niemieckich. Z W. Brytanji nie wysłano sprzętu wojennego do Hiszpanji, ale według dziennika, powstańcy otrzymali znaczne sumy od City londyńskiej, gdzie sumy określane być mają jako „ubezpieczenie przeciw komunizmowi". Dziennik twierdzi że zarówno pomoc włoska, jak i niemiecka dla powstańców, była zapewniona jeszcze przed wybuchem powstania. Tak np. eskadra samolotów włoskich odkomenderowana być miała już w nocy z 17 na 18 lipca. Nie zostało zdaniem dziennika ustalone, czy istniało w tej sprawie porozumienie między Berlinem a Rzymem. W Rzymie istnieje podobno pewne zaniepokojenie z powodu daleko idącej ingerencji niemieckiej. Według otrzymanych w Londynie informacyj — pisze dziennik — Włosi głównie interesują się Ceutą, zaś Niemcy Marokiem i Wyspami Balearskiemi. Powstańcy nie przyrzekli Włochom odstąpienia Ceuty, natomiast mieli podobno pozwolić, aby Włosi korzystali z portu jako z bazy, oraz zgodzić się na zbudowanie fortyfikacyj. Projektowane jest podobne porozumienie z Niemcami co do Wysp Balearskich. W Maroku w razie zwycięstwa powstańców, zarówno Niemcy jak i Włosi otrzymać mają pewne koncesje gospodarcze — kończy dziennik.

Odprężenie w stosunkach niemiecko-hiszpańskich

Berlin, 18. 8. PAT. Stosunki pomiędzy Berlinem a Madrytem uległy po kilkudniowym dość ostrym napięciu pewnemu złagodzeniu. Na złagodzenie to wpłynęło udzielenie przez rząd madrycki odpowiedzi na energiczną demarche charge d'affaires niemieckiego w Madrycie. Wszyscy uwięzieni Niemcy zostali zwolnieni. Rządowi Rzeszy udzielono zapewnienia, że mordercy pięciu Niemców w Barcelonie poniosą zasłużoną karę. Sporną jest jeszcze sprawa zatrzymanego swego czasu w Madrycie samolotu „Lufthansy". Zauważyć należy, że w Berlinie, po ustąpieniu ambasadora hiszpańskiego niema formalnego przedstawiciela Hiszpanji, co utrudnia likwidowanie powstających między obu rządami incydentów.

Stanowisko Niemiec wobec Hiszpanji

Berlin, 18. 8. PAT. Warunki, od których rząd Rzeszy uzależnił przystąpienie do układu o neutralności w hiszpańskiej wojnie domowej, nie stanowią sensacji, były one nagół już wiadome. Jeden z nich dotyczył satysfakcji dla rządu Rzeszy za akty gwałtu, popełnione na obywatelach niemieckich. Rząd hiszpański zwlekał dotychczas z odpowiedzią na demarche rządu Rzeszy, co wpłynęło niewątpliwie na opóźnienie odpowiedzi niemieckiej. Obecne częściowe spełnienie żądań niemieckich oraz przyrzeczenie pełnej satysfakcji moralnej i materjalnej dla obywateli niemieckich, spowodowało przyspieszenie odpowiedzi Berlina. Pozostaje jednak nadal warunek zwolnienia niemieckiego samolotu transportowego.

Drugim bardziej bodaj zasadniczym warunkiem jest rozszerzenie układu o neutralności na wszystkie państwa i rozciągnięcie zakazu wywozu broni również na prywatne fabryki broni. Konieczność zawarcia układu neutralności uznają i doceniają w pełni w miarodajnych kołach Berlina, który jest zdania, że nieprzestrzeganie neutralności grozi powikłaniem stosunków międzypaństwowych w Europie. Mimo tak poważnego argumentu odnoszą się w Berlinie do propozycyj paryskich z dużym sceptycyzmem. Z jednej strony możność wciągnięcia wszystkich państw do tego rodzaju układu wydaje się być dość problematyczna i nierealna, z drugiej zaś wybitna dwutorowość polityki francuskiej wpływa na brak zaufania do szczerości inicjatywy rządu francuskiego. Jako dowód tej dwutorowości wskazują w berlińskich kołach politycznych na ostatnie wywody francuskiego ministra Salengro w Lille. Koła zbliżone do niemieckiego min. spr. zagr. podkreślają, że deklaracja rządu Rzeszy w sprawie wywozu broni do Hiszpanji stanowi zasadniczy krok naprzód na drodze do zlokalizowania hiszpańskiej wojny domowej.

Flota niemiecka na wodach hiszpańskich

Berlin, 18. 8. PAT. Naczelne dowództwo marynarki wojennej komunikuje, że przebywające obecnie na wodach hiszpańskich niemieckie okręty wojenne zostaną zluzowane przez nowe jednostki pod dowództwem admirała Boema. Grupa północna w składzie: krążownika „Koeln" i torpedowców „Seeadler" i „Albatros" zostanie zluzowana przez krążownik „Leipzig" i torpedowce „Jaguar" i „Wolf". Grupa południowa w składzie pancerników „Deutschland" i „Admiral Scheer" oraz torpedowców „Leopard" i „Luchs" zostanie zluzowana przez krążownik „Nuernberg", na którym będzie się znajdował admirał Boem, pancernik „Admiral Graf Spee" oraz torpedowce „Greif", „Falke", „Kondor" i „Moeve". Statek „Chios" otrzymał polecenie przewiezienia do Lizbony reszty uchodźców niemieckich z Almerji i Malagi.

Baleary żądają autonomji

Paryż. 18. 8. PAT. „Le Petit Journal" donosi z Barcelony, że przedstawiciele władz miejskich w poszczególnych miejscowościach Archipelagu Balearskiego postanowili wystąpić do obu stron walczących, tj. zarówno do rządu madryckiego, jak i powstańczego z żądaniem, aby bez względu na wynik wojny, Wyspom Archipelagu Balearskiego przyznano pewnego rodzaju autonomję w ramach federalnego ustroju przyszłej Hiszpanji.

* * *

Sevilla. 18. 8. PAT. Komunikat radjowy powstańców donosi: Cartagena (w prowincji Murcia) powstała przeciw rządowi. Oddziały narodowe zajęły Los Alcasares i San Javier. Ruch narodowy w tej prowincji, gdzie znajduje się 3500 Niemców, wzrasta. Kolumny narodowe zajęły Santa Amalia, gdzie spotkały się z zaciętym oporem przeciwnika, przezwyciężyły go, ruszyły dalej i zajęły San Benito i Arestoria.

Wydawać się może, nieprawdopodobnem — brzmi dalej komunikat — że takie małe osiedla zostały wierne rządowi i stawiają zaciekły opór. W Maladze spadł samolot rządowy i rozbił się. W Merida płk. Llanda sformował oddział ochotniczy. W Sevilli przedstawiciele kleru oddali się do dyspozycji gen. Queipo de Llano. Izba handlowa w Sevilli wydała zakaz podnoszenia cen produktów żywności.

Komunikat kończy się wezwaniem, aby ufano wyłącznie informacjom z Sevilli, a nie wiadomościom z Madrytu.

Pierwszy lazaret brytyjski w Hiszpanji

Londyn. 18. 8. PAT. Zorganizowano pierwszy lazaret brytyjski staraniem „komitetu pomocy lekarskiej dla Hiszpanji". Lazaret wyrusza do Hiszpanji w ciągu tygodnia. Personel jego składa się z 4-ch lekarzy, 8 felczerów, 6 sanitarjuszy i 3 sekretarzy. Lazaret zabiera ze sobą maski gazowe, środki antyseptyczne, żywność oraz materjał obozowy, który pozwoli na funkcjonowanie lazaretu na dwóch frontach.

Roosevelt przeciw pośrednictwu państw Ameryki

Waszyngton, 18. 8. PAT. Departament stanu przyjął propozycję Urugwaju w sprawie pośrednictwa panamerykańskiego w hiszpańskiej wojnie domowej bez entuzjazmu. Według wiadomości półurzędowych, Stany Zjednoczone nie mają, jak się zdaje, zupełnie zamiaru mieszać się do spraw Hiszpanji. Interwencja byłaby w zupełnej sprzeczności z treścią niedawnego przemówienia prezydenta Roosevelta, który *kładł nacisk na to, by rząd Stanów Zjednoczonych nie wtrącał się do spraw europejskich. Poza tem rząd amerykański uważa, że interwencja stanowiłaby niebezpieczną inicjatywę polityczną przed wyborami listopadowemi.*

Francja wprowadza kontrolę nad przemysłem wojennym

Paryż, 18. 8. PAT. W dzienniku ustaw opublikowano dekret, ustalający ogólne warunki kontroli państwa nad przedsiębiorstwami prywatnemi, produkującemi lub handlującemi bronią w myśl odpowiedniej ustawy o przemyśle wojennym, przyjętej przez parlament 11 sierpnia.

Dekret przewiduje, że dla podjęcia produkcji materjałów wojennych konieczne jest otrzymanie specjalnej licencji państwowej, udzielanej zasadniczo na okres 5-letni. Licencja ta może być odnawiana. Dekret przewiduje, że licencje mogą otrzymać jedynie osoby narodowości francuskiej, lub towarzystwa akcyjne o kapitale ściśle francuskim. W tym drugim wypadku akcje muszą być imienne. Wykonywana kontrola nad przedsiębiorstwami obejmuje szczegółowo inwentarz maszyn i wszelkiego rodzaju instalacji oraz szczególną kontrolę nad zamówieniami. Dekret postanawia bowiem, że zarówno import, jak i eksport materjałów wojennych wymaga każdorazowego zezwolenia władz wojskowych.

KRONIKA KRAKOWSKA

Prez. Parylewicz wyrównuje szkody wyrządzone przez żonę

Ostatnio donieśliśmy, że przeciw Parylewiczowej toczą się również dochodzenia o sprzeniewierzenia na szkodę pewnych instytucyj, w których ona zasiadała. Chodzi tu o Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, na czele którego stała od pewnego czasu Parylewiczowa.

Jak słychać b. prez. Parylewicz spłacić miał 6.000 zł. na wyrównanie szkód wyrządzonych przez żonę.

Czy Doboszyński opuści więzienie, aby zobaczyć się z matką?

Wczoraj wieczorem rozeszła się w Krakowie pogłoska, że matka Doboszyńskiego, ostatnio chora, znajduje się w bardzo ciężkim stanie. Według tych pogłosek życiu jej grozi niebezpieczeństwo.

W związku z tem obrońca Doboszyńskiego zwrócił się do władz z prośbą o umożliwienie mu zobaczenia się z matką.

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Dr Dallet Zofja, Sarego 4, tel. 105-20. Dr Herzhaft Stanisław, Florjańska 47, tel. 169-59. Dr Kaczyński Henryk, Topolowa 42. Dr Osiek Bernard, Rynek gł. 21, tel. 178-68.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. A-B 42, Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Krakowska 9, Mogilska 16, Kalwaryjska 27.

WYCIECZKA NAUCZYCIELI POLSKICH Z WESTFALJI

W Krakowie bawi wycieczka 30 nauczycieli polskich z Westfalji, którzy wakacje spędzili na kolonji w Wielkopolsce, zorganizowanej przez towarzystwo pomocy dzieciom i młodzieży polskiej w Niemczech.

Uczestnicy wycieczki złożyli hołd pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego i wzięli udział w sypaniu Kopca na Sowińcu. Po zwiedzeniu zabytków miasta w dniu dzisiejszym uczestnicy wycieczki opuszczają Kraków.

MŁODZIEŻ EGIPSKA W KRAKOWIE

W dniu 28 bm. o godz. 23-ej w drodze z Katowic przybywa do Krakowa wycieczka narodowego związku młodzieży egipskiej z Kairo w liczbie ok. 100 osób. W programie przewidziana jest oprócz zwiedzenia miasta Krakowa wycieczka do Zakopanego, poczem goście egipscy przez Lwów i Rumunję udadzą się w drogę powrotną do swej ojczyzny. W Krakowie gości egipskich przyjmować będzie oprócz przedstawicieli zarządu miasta związek akademicki zbliżenia międzynarodowego „Liga".

600 WĘGLARZY STRAJKUJE W KRAKOWIE

W dniu wczorajszym wybuchł strajk 600 robotników, zatrudnionych przy wyładowywaniu i rozwożeniu węgla. Strajkujący okupują magazyny i żądają podwyżki płac w wysokości 30—50 proc. W razie przyznania im podwyżki, cena węgla wzrosłaby o 10 groszy na 1 metrze.

DRAMAT MAŁŻEŃSKI NA UL. STAROWIŚLNEJ

Wczoraj o godz. 11.30 w nocy interwenjowało Pogotowie Ratunkowe na ul. Starowiślnej l. 69, gdzie 38-letni A. A., fryzjer, poranił żonę swą nożyczkami, poczem napił się trucizny. W ciężkim stanie przewieziono go do szpitala.

DWA LATA WIĘZIENIA ZA OŚLEPIENIE ŻONY

(or) Przed sądem krakowskim odpowiadał wczoraj Eljasz Kirsch, krawiec z Oświęcimia. Był on oskarżony o ciężkie uszkodzenie ciała.

Kirsch żył od dłuższego czasu w niezgodzie ze swą żoną, co doprowadziło wkońcu do rozejścia się małżeństwa. Pewnego dnia Kirsch udał się pod dom żony i w momencie gdy wyszła na ulicę oblał ją kwasem siarkowym. Spowodowało to u niej utratę wzroku w jednem oku oraz zmniejszenie zdolności widzenia w drugiem oku.

Sąd skazał go za to na dwa lata więzienia.

URZĘDNICY UBEZPIECZALNI WIELICKIEJ PRZED SĄDEM

(or) Swego czasu ujawnione zostały nadużycia popełnione przez trzech urzędników Ubezpieczalni Społ. w Wieliczce. W wyniku rozprawy zostali zasądzeni trzej urzędnicy, a to: Michał Cholewa na 10 miesięcy, Henryk Kosmański na 8 miesięcy, Antoni Kaczmarczyk na 6 miesięcy. Współoskarżony spedytor Jan Jarosik został zasądzony na 6 miesięcy. Wszystkim oskarżonym, za wyjątkiem Cholewy, zawieszono wykonanie kary.

Obecnie sprawa ta znalazła się na wokandzie Sądu Apelacyjnego w Krakowie, który rozpatrywał ją w dniu wczorajszym. Po przeprowadzonej rozprawie, sąd zmienił kwalifikację czynu oskarżonych, gdyż urzędnicy zostali uznani winnymi przestępstwa urzędniczego. Natomiast wyrok I. instancji został w całości zatwierdzony.

KONDUKTOR WYPADŁ Z TRAMWAJU

(or) Na przystanku tramwajowym linji Nr. 1. naprzeciw kościoła św. Idziego, wypadł z wozu na jezdnię ul. Grodzkiej, konduktor tramwajowy Karcz Jan, zam. przy ul. Józefińskiej 41. Wezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego po udzieleniu mu pierwszej pomocy odwiózł Karcza do szpitala św. Łazarza.

HOJNY DAR NA F. O. N.

Z Urzędu wojewódzkiego otrzymujemy następujący komunikat:

Dyrektor Fabryki Suchard p. Molkner złożył do rąk P. Wicewojewody Dr. Malaszyńskiego imieniem Zarządu wspomnianej Fabryki 1.000 zł. na Fundusz Obrony Narodowej.

— **TRENINGI SEKCJI BOKSERSKIEJ MAKKABI** odbywają się w poniedziałki, środy i piątki na boisku własnem przy ul. Dietla — Kolejek od godz. 18 (6) wiecz. Ze względu na bliski termin mistrzostw drużynowych wzywa się wszystkich zawodników do bezwzględnego zjawienia się na dzisiejszym treningu.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **OSTATNIE 2 PRZEDSTAWIENIA „TEL - AWIW" W LETNIM TEATRZE ŻYDOWSKIM.** Ciesząca się niebywałem powodzeniem wspaniała rewja „Tel - Awiw" która grana jest codziennie przy wyprzedanej widowni, powtórzona będzie dziś i jutro o godz. 8.45 po cenach zniżonych od 60 gr. do 2 zł. Już w tych dniach wystawiona będzie przebojowa, pełna humoru rewja pt. „Certyfikaty", która będzie ostatnim programem w Krakowie. Przedsprzedaż biletów w firmie A. Fischhab, ul. Grodzka 46, a od 7 wiecz. przy kasie.

— **Z TEATRU „BAGATELA".** Dziś poraz ostatni ukaże się na scenie „Bagateli" doskonała rewja pt. „Gdy kogut pieje" w wykonaniu całego zespołu z Gilewską, Nowowiejskim, Gronowskim, Kwartetem Wyględowskich i t. Jutro premjera oryginalnej rewji opartej w całości na motywach rosyjskich pt. „Natasza tańczy".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Serce ze stali" i „Tajemnica ekspresu Nr. 6".

APOLLO: „Mały król". (Glorja Stuart, Victor Mc Langlen).

ATLANTIC: „Napad na Kongo" i „Noc na Transatlantyku".

BAGATELA: „Małżeństwo" oraz rewja p. t. „Gdy kogut pieje".

DOM ŻOŁNIERZA: „Mały pułkownik" (Shirley Temple i Lionel Barrymore).

PROMIEŃ: „Kapitan Blood" (Erole Flim i Olivia de Havillaud).

STELLA: „Moskiewskie noce".

ŚWIT: „Pat i Patachon jako bezdomni".

SZTUKA: „Broadway Bill" (Warner Baxter i Myrna Loy).

UCIECHA: „Kłopoty sportowca" (Joe Brown)

WANDA: „Załoga" (Annabela, Jean Murat)

Z krwawych dziejów Hiszpanji

Delegat Hiszpanji do Ligi Narodów Salvador Madariaga, dobry znawca swego kraju i narodu, wyraził się o nim: „Lud hiszpański jest predestynowany do wojny domowej". Krwawa i bezlitosna w swym przebiegu obecna wojna domowa, która trwa dopiero trzy tygodnie, napawa przerażeniem Europę. W dziejach swych miała jednak Hiszpanja wojnę domową jeszcze krwawszą, jeszcze bardziej morderczą niż obecna, która trwała nie trzy tygodnie ani trzy miesiące, ani nawet trzy lata, lecz bezmała lat czterdzieści. Wojna między karlistami a t. zw. czistinos rozpoczęła się w 1833 roku, przeradzając się później w wojnę między monarchistami i republikanami. Obrońca Saragossy, Palafox, słynął z fanatyzmu i okrucieństwa tyleż co z odwagi. Guerilla, mała wojna, w której Hiszpanie wyspecjalizowali się od roku 1808, jest co pewien czas stałym gościem w tym kraju. Obie strony walczące wykazują przytem niezwykłą zaciętość i krwiożerczość. Okrucieństwo i pęd niszczycielski znane były już w najdawniejszej historji Hiszpanji. Między innemi Ramiro II. król Aragonji, zaprosił w roku 1134 buntowniczych rycerzy na zamek do siebie, kazał wszystkich zamordować i z głów pomordowanych ułożyć figurę dzwonu. O „dzwonie z Huesca" jeszcze dzisiaj krążą legendy wśród ludu.

Jak Ameryka walczy ze zbytnim ruchem ulicznym

Jedną z najbardziej palących bolączek wielkich miast amerykańskich jest kolosalny ruch uliczny, który jest nietylko udręką dla mieszkańców, ale powoduje wielkie straty czasu i pieniędzy z powodu długotrwałego transportu towarów przez miasto. Celem odciążenia zatorów wskutek zbyt wielkiego ruchu ulicznego zawiązał się w San Francisco komitet, złożony z 165 największych firm w tem mieście. Komitet ten ostatnio dokonał interesującego eksperymentu przesunięcia godzin urzędowania. Uchwalono mianowicie, iż wielkie firmy hurtowe otwierać mają i zamykać swe biura o pół godziny wcześniej, a biura i sklepy detaliczne o pół godziny później niż zazwyczaj. Eksperyment ten dał doskonałe rezultaty i już w pierwszych dniach zmiany godzin pracy zanotowano odciążenie 25 proc. ilości pojazdów i pasażerów przewożonych w godzinach rannych miejskiemi środkami lokomocji. Ponadto zaobserwowano również wzrost obrotów w sklepach detalicznych, które pozostają otwarte w okresie, kiedy pracownicy wielkich biur hurtowych ukończyli pracę i mają czas robić zakupy.

Ambasador japoński w Moskwie za paktem o nieagresji z Sowietami

Tokio. 18. 8. PAT. Agencja Domei donosi: Ohta, ambasador japoński w Moskwie, bawiący na urlopie, wygłosił na zebraniu urzędników japońskiego MSZ odczyt o położeniu w ZSRR. Ambasador Ohta jest zdania, że wskazanem jest życzliwe rozważenie propozycji sowieckiej o pakcie nieagresji z warunkiem, że ZSRR zgodzi się na wniosek japoński o pewnem odsunięciu wojsk sowieckich od granicy sowiecko-mandżurskiej.

Waszyngton, 18. 8. PAT. Według sprawozdań urzędowych, w związku ze zbiorami w stanach środkowo-zachodnich i północno-zachodnich, niezbędna będzie pomoc rządowa dla przeszło 2-ch miljonów osób, żyjących na fermach i w gminach wiejskich.

Bukareszt. 18. 8. PAT. Maharadża Kapurtala przybył do Sinaja, gdzie będzie przez parę dni gościem króla Karola II.

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

Wolne posady

ODPOWIEDZIALNEGO magazyniera z działu trykotarskiego (Swetry męskie), poszukuje KA-RI-BI — Kraków Stradom 16. 7322g

EKSPEDJENTKI z działu włóczki obeznanej w robotach ręcznych i ściegach poszukuje od zaraz H. Leid ner i Ska, Stradom 16 329k

POSZUKUJE się panienki do 7-letniego chłopczyka. Zgłoszenia Salon Mód Erna Grodzka 32. 7321g

POTRZEBNY kelner płatniczy. Zgłoszenia wraz z referencjami i podaniem wieku do N. Dziennika pod: „Uczciwy". 7317g

Reklama dźwignią handlu

Posad poszukuję

TAPICER przerabia materace, kanapy, tapczany od 9 zł. Wykonuje również nowe. Firanki okno 1 zł. — Sendor Tarłowska 12, m. 10.

MŁODY, energiczny obejmie dalsze administracje realności. Dobrze ustosunkowany. Najlepsze referencje. Gwarancja. Zgłoszenia pod „Inżynier" do Biura ogłoszeń Roth, Kraków, św. Jana 18. 319k

BIELIŹNIARKA — specjalistka koszul męskich, szyje po cenach niskich. Ohrenstein, Paulińska 14, m. 14. 9759k

DO PIELĘGNOWANIA chorych i położnic w miejscu, na prowincji, poleca wyszkolone Siostry Pielęgniarki: Zakład Sióstr — tylko Kraków, Józefińska 29. tel. 120.44. Rok założenia 1910. 9381kr

Lokale

POKÓJ umeblowany, osobne wejście wynajmę urzędnikowi ewent. studentowi (tce) z utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia: Kraków, Topolowa 17 I piętro, m. 3. 7318g

KOMFORTOWY pokój dwuosobowy z częściowem utrzymaniem ewentualnie dla małżeństwa do wynajęcia. Sebastjana 8, m. 3. 7321g

DO wynajęcia 2-pokojowe mieszkania z hollem i nowoczesnym komfortem przy ul. Konarskiego 50. Zgłoszenia tel. 145-11.

PEŁNOKOMFORTOwe dwupokojowe mieszkanie, kuchnia wolne. Krakowska 51. dozorca. 7316g

W RYNKU głównym w Krakowie lokal frontowy z dużą wystawą oraz 5-pokojowe mieszkanie z pełnym komfortem do wynajęcia. Sienna 2. Wskaże dozorca. 303k

WYNAJMĘ komfortowe mieszkanie dwupokojowe z kuchnią w VI, VII lub VIII dz. ewentualnie odkupię także urządzenie. — Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „Regina". 108k

POSZUKUJĘ

2-pokojowego mieszkania z kuchnią, z komfortem najwyżej II piętro. — zgłoszenia pod: „1 października" do Adm. Nowego Dziennika. 7258

DO wynajęcia 3 i 2-pokojowe mieszkania z luksusowym komfortem (ogrzewaniem etażowem) przy ul. Wenecja 3. Zgłoszenia: Tel. 145-11.

4-POKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe przy ul. Starowiślnej 60 do wynajęcia. Telefon 158-73. 153k

MIESZKANIE 3-pokojowe pełnokomfortowe na I piętrze — Juljusza Lea 16b do wynajęcia. Telefon 158-73. 323k

SKLEP z dużą wystawą, Grodzka 59 zaraz do wynajęcia. — Tamże jasny, duży pokój na I p. na biuro lub cichy przemysł. Wiadomość o 9 rano. 7315g

PANNĘ na mieszkanie przyjmę. Wolnica 13, I. p. m. 16.

מודעה

1) ספר „שירי השירים. (יצא לאור עוד לפני מלחמת התבל) חזיון בארבע מערכות. בו מבואר היטב כל ספר שיר השירים, סגנונו ומליצתו, כל מקראותיו ומלותיו. מחירו עם המשלוח 5.25 ומחוץ לארץ 5.50
2) ספר חזות קשה. הספר הזה יכיל שירים נפלאים על המאורעות האיומים אשר עברו על אחבי"י בארצנו בעת האחרונה בלשון צחה ונמרצה.— המחיר עם המשלוח 2.10 ומחוץ לארץ 2.20. לפנות אל המחבר בדבר שני הספרים האלו.

M. D. Księski, Kraków, ulica Kalwaryjska 14

I. S. 11/31.

Dnia 2 lipca 1936.

Sąd okręgowy w Rzeszowie w sprawie upadłościowej firmy Bank Spółdzielczy kupców i przemysłowców z ograniczoną odpowiedzialnością w Rzeszowie zatwierdza obrachunek dopłat przedłożony przez zarządcę masy Dra Bernarda Kohanego w Rzeszowie, które członkowie tej Spółdzielni mają wnieść na pokrycie niedoboru w kwotach wyszczególnionych w doręczonym członkom pisemnem wygotowaniu tej uchwały. 322k

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję, płacę dobrze. Goldberg, Gazowa 13, tel. 168-21. 6814g

KUPUJĘ wszelkiego rodzaju drzewa tartego budowlanego i stolarskiego. Zgłoszenia Waller Bydgoszcz — Wełniany Rynek 11. 318k

Sprzedaż

ZAKOPANE. Nadzwyczajna okazja! Do sprzedania w połowie komfortowo urządzony pensjonat przy ul. Chramcówki. Potrzebna gotówka 12.000 zł. Zgłoszenia: Kielce — skrzynka pocztowa 330. 7319g

DRUKARNIĘ małą bez drobnych czcionek sprzedam. Biuro dzienników Lwów — Kościuszki 2 pod: „1.500" 321k

MEBLE piękne, nowoczesne, solidnie wykonane kupisz najkorzystniej wprost we FABRYCE „STYL", Kraków, Wiślna 8 — obok plant. 105k

MŁYŃSKA gaza szwajcarska. Ceny fabryczne. „Technopol" Kraków, Długa 59. —

Różne

STARĄ garderobę męską zamienia na pierwszorzędne materjały bielskie. Na wezwanie posyła do domu. Kozłowski, Kraków, Augustjańska 10 Telefon 133-74. 320k

Nauka i wychowanie

W P I S Y na koncesjonowane KURSY HANDLOWE F E I N B E R G A, Starowiślna 28, codziennie. 231k

Zdrojowiska

JEŚLI ZAKOPANE, TO ZAJEDŹ DO „JURANDA". UL. CHAŁUBIŃSKIEGO, BO TAM TANIO — SMACZNIE I BEZTROSKO. 271k

RABKA - ZDRÓJ. — Pełnokomfortowy pensjonat „Eljaszówka" centrum, poleca pokoje słoneczne z werandami na miesiąc sierpień zł. 6 od osoby. Kuchnia znana wykwintna, utrzymanie 5 razy dziennie. Radjo patefon — Zarząd: Scherer • Rebenowa, Tel. 142. 9120k

ZNIŻONE CENY INSERATÓW

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . „ 10·—
Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10·—
Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20·—

Drobne ogłoszenie za słowo 10 gr.
Dla poszukujących pracy . . 5 gr.

Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniona jest u dołu niniejszej strony

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . „ „ 7.50 „ „ 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 mm. w jednym łamie. Str. w tekście i nadesłanem na 3 lamy po 76 milimetr Str. za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 gr. Dla poszukujących pracy 05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5. Ogłosz. ślubne i zaręczynowe zł. 10. Podziękowania lekarskie do 25 mm. zł. 10. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łam. zł. 20. Za zastrzeżenie miejsc dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.
»NOWY DZIENNIK« wychodzi codz. także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7 pod zarządem Maksymiljana Feldmana.